

CZWARTEK 13 MAJA 2021 r.



Do kina lub  
teatru  
pójdziemy  
wcześniej  
**STRONA 3**

## Pielęgniarki mają dość

**SŁUŻBA ZDROWIA** - Zdarzało się, że na oddziale była tylko jedna pielęgniarka na ponad 20 pacjentów! - skarżą się na warunki pracy pielęgniarki ze szpitala wojewódzkiego przy al. Kraśnickiej w Lublinie. Domagają się też wypłaty zaległych podwyżek oraz dodatków covidowych

Katarzyna Prus

Szpital to nie automat, nie jest samoobsługowy. Braki kadrowe są coraz większe, średnia wieku pielęgniarki to 53 lata, a dyrekcja nie chce zatrudniać nowych, mimo że one są na rynku - twierdzi Mariusz Gnat, przewodniczący związku zawodowego pielęgniarek i położnych w szpitalu przy al. Kraśnickiej.

### Będzie strajk?

Pielęgniarki są w sporze zbiorowym z dyrekcją placówki i nie wykluczają strajku. Ich zdaniem, rozmowy z dyrektorem szpitala niewiele dają, więc ze swoimi problemami przyszli wczoraj do Urzędu Marszałkowskiego. - Solidaryzujemy się z naszymi koleżankami, które są na proteście w Warszawie (odbył się wczoraj - przyp. red). Postanowiliśmy jednak zostać i zwrócić uwagę na naszą sytuację. Warunki pracy i płacy są złe - podkreśla Mariusz Gnat.

Chodzi m.in. o dodatki covidowe (100 proc. wynagrodzenia za pracę z zakażonymi pacjentami). - Nie są one wypłacane na oddziałach niecovidowych, mimo że tam też trafiają zakażeni pacjenci. Pielęgniarki mają z nimi stały kontakt, więc zgodnie z prawem powinny te pieniądze otrzymać - zaznacza przewodniczący.

- W mojej ocenie każdy pracownik, który kwalifi-



kował się do dodatku covidowego, takie pieniądze otrzymał. Cały czas weryfikujemy złożone wnioski, jeśli pojawiły się jakieś pomyłki, pieniądze zostaną wypłacone - mówi Piotr Matej, dyrektor szpitala przy al. Kraśnickiej w Lublinie.

„Chcemy tego, co nam się należy”

Pielęgniarki chcą także wypłaty zaległych podwyżek,

które gwarantowało im porozumienie kończące spór zbiorowy z 2018 roku.

**- Pracujemy ponad siły, nie wytrzymujemy już tego tempa.**

**Chcemy tylko tego, co nam się należy**

- zaznacza Ewa Bryda, wiceszefowa pielęgniarskiego związku.

Dyrektor placówki tłumaczy się kłopotliwą sytuacją

Protestujące pielęgniarki ze szpitala wojewódzkiej przy al. Kraśnickiej wczoraj przyszły do Urzędu Marszałkowskiego

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

finansową szpitala, przez którą nie może wypłacić pieniędzy. Zaznacza jednak, że chodzi o cyklicz-

ne procentowe podwyżki, bo te w wysokości 1000 zł netto, zostały zrealizowane.

To jednak nie koniec. Związkowcy alarmują, że brakuje personelu i zdarza się, że na dyżurze jest tylko jedna pielęgniarka. Do tego dochodzą przekierowania do pracy na innych oddziałach bez szkolenia przygotowującego do nowych obowiązków.

### Będzie spotkanie i „uczciwa rozmowa”

Zdaniem dyrektora, takie szkolenie nie jest konieczne. - Pielęgniarka przekierowana z oddziału niecovidowego na covidowy nadal wykonuje obowiązki zgodne ze swoim zawodem - uważa dyr. Matej. Dodaje: - Jeśli trafia na intensywną terapię, to nie zajmuje się tam samodzielnie najciężej chorymi pacjentami. Pomaga pielęgniarkom, które mają takie uprawnienia. Epidemia to nadzwyczajna sytuacja, takie przekierowania były koniecznością m.in. ze względu na ogromną liczbą zwolnień lekarskich wśród pracowników i rosnącą liczbę pacjentów.

Twierdzi, że liczba pielęgniarek jest cały czas na podobnym poziomie. Jeśli część odchodzi na emeryturę, to są zatrudniane nowe.

- Przyjrzymy się sprawie. Nie wyobrażam sobie, żeby któryś z dyrektorów podległych nam jednostek nie respektował obowiązującego prawa - mówi wicemarszałek województwa Michał Mulawa (PiS), który rozmawiał z protestującymi pielęgniarkami. - Zdajemy sobie sprawę, że wynagrodzenia nie odpowiadają w stu procentach oczekiwaniom. Doprowadzimy do spotkania i uczciwej rozmowy - zapewnił Zbigniew Wojciechowski (Porozumienie), członek zarządu województwa. Zaznaczył, że odbędzie się ono „jak najszybciej”, ale nie podał konkretnego terminu.

## KUL tłumaczy się z zamiany ocen

**KONTROWERSJE** - Weryfikacja ocen niedostatecznych została dokonana zgodnie z regulaminem studiów KUL - zapewniają władze Wydziału Nauk Humanistycznych najstarszej lubelskiej uczelni. To odpowiedź na nasz wtorkowy artykuł w sprawie zmiany ocen studentom, którzy nie zaliczyli zajęć z historii powszechnej XX wieku

Sprawę nagłośniła Fundacja Science Watch Polska, która działa m.in. na rzecz przestrzegania prawa i etyki w polskiej nauce. Chodzi o sytuację z lutego tego roku, kiedy prodziekan WNH dr hab. Jolanta Klimek-Grądzka zmieniła oceny ze wspomnia-

nego przedmiotu sześciu studentom trzeciego roku historii. Otrzymali oni oceny niedostateczne, po czym zwrócili się do władz wydziału w sprawie zweryfikowania podstaw odmowy udzielenia zaliczenia. Powołana przez panią prodziekan komisja wstawiła pięciu osobom do indeksów oceny bardzo dobre, a jednej - dostateczną.

Według ustaleń fundacji studenci nie zaliczyli zajęć, bo odmówili przeczytania wskazanych przez wykładowcę lektur o tematyce żydowskiej, podważając prawdziwość zawartych w nich informacji. Uczelnia na nasze pytania w tej sprawie odpowiedziała

krótko, że z jej strony „nie doszło do naruszenia żadnych przepisów” i wszystko odbyło się zgodnie z regulaminem KUL.

Podobne stanowisko prezentują w przesłanym po naszej publikacji oświadczeniu władze wydziału. - Nieprawdą jest, jakoby studenci uzyskali oceny niedostateczne wskutek odmowy czytania lektur. Ze zgromadzonej w toku postępowania dokumentacji jednoznacznie wynika, że studenci lektury przeczytali, przygotowali na ich temat notatki oraz zgłosili w sposób udokumentowany chęć ich zaliczenia. Mimo to prowadzący odmówił prze-

pytania studentów i wystawił oceny niedostateczne bez sprawdzenia ich wiedzy - czytamy.

O komentarz poprosiliśmy prowadzącą zajęcia ze wspomnianego przedmiotu dr hab. Sabinę Bober, prof. KUL, która prosiła o niepodawanie jej nazwiska w pierwszym artykule. - To nieprawda. Te osoby oprócz nieprzeczytania lektur, nie uzbierały punktów potrzebnych do uzyskania oceny pozytywnej - twierdzi wykładowczyni i dodaje, że wśród zadanych lektur były m.in.: „Siódmy milion: Izrael - piętno zagłady” Toma Segeva i „Ostatni Żyd z Węgrowa” Szraga Fajwela Bielawskiego.

Zaprzecza też, by uniemożliwiła studentom sprawdzenie ich wiedzy. - Przepytywałam ich i w odpowiedzi usłyszałam, że pytania są zbyt szczegółowe, a inni mieli łatwiej. Poza tym, studenci mieli możliwość poprawienia zaliczenia, ale nawet z niej nie skorzystali, składając od razu skargę.

- Mamy pełną dokumentację na temat każdego etapu tego postępowania. Została złożona w Dziale Organizacyjno-Prawnym 17 marca tego roku. Nie możemy jej udostępnić ze względu na RODO (zawiera dane wrażliwe), ale jej analiza dałaby pełny obraz tego postępowania

nia - odpowiada dr hab. Magdalena Charzyńska-Wójcik, prof. KUL, dziekan Wydziału Nauk Humanistycznych. I zapewnia, że wśród wspomnianych materiałów są dowody na to, że studenci nie zostali przepytani przez prowadzącą zajęcia.

Fundacja Science Watch Polska o zajęcie stanowiska w tej sprawie zwróciła się do będącego profesorem KUL ministra edukacji i nauki Przemysław Czarnka.

TOMASZ MACIUSZCZAK

• **OŚWIADCZENIE KOLEGIUM DZIEKAŃSKIEGO WYDZIAŁU NAUK HUMANISTYCZNYCH KUL NA**  
[WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL](http://WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL)



# Hulajnoga stanęła w ogniu

**LUBLIN** Prawdopodobnie awaria hulajnogi elektrycznej była przyczyną pożaru mieszkania na lubelskim Czechowie. Była to pierwsza taka akcja lubelskich strażaków. Eksperci radzą, co zrobić, by uniknąć tego typu zdarzeń

Paweł Puzio

**D**o pożaru doszło we wtorek po godz. 23 przy w wieżowcu ul. Króla Rogera w Lublinie. – W momencie dojazdu na miejsce zdarzenia zastępów z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Nr 4 zastano pożar mieszkania na dziesiątym piętrze – mówi st. kpt. Andrzej Szacoń, oficer prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie.

Hulajnoga paliła się już na mocno zadymionej klatce schodowej, bo wcześniej właściciel mieszkania podjął próbę samodzielnego ugaznienia pożaru i wyniósł ją z lokalu, parząc sobie ręce.

– W pożarze poszkodowane zostały dwie osoby w wieku 55 oraz 65 lat. Zespół ratownictwa medycznego przetransportował do szpitala mężczyznę rannego w rękę, a drugiemu udzielił pomocy medycznej na miejscu zdarzenia – mówi oficer prasowy. Straty oszacowano na 6 tys. zł. Ugaznienie pożaru i oddymienie pomieszczeń zajęło 8 strażakom ponad godzinę.

*– Był to pierwszy pożar hulajnogi elektrycznej. Nie przypominam sobie takiego przypadku*



– dodaje st. kpt. Andrzej Szacoń.

Czy należy obawiać się hulajnóg elektrycznych, które stają się coraz bardziej popularne? – Pożar hulajnogi elektrycznej to niezwykle rzadki przypadek – mówi Andrzej Stanowski, właściciel serwisu rowerów i hulajnóg przy ul. Herbowej w Lublinie. – Bezpieczeństwo zależy od jakości sprzętu, czy jest to pojazd produkcji renomowanego producenta, czy posiada wszystkie

wymagane certyfikaty oraz atesty. Najczęstszą przyczyną uszkodzeń są błędy konstrukcyjne popełnione przy budowie akumulatora, ewentualnie niska jakość ogniw. Ostatnim czynnikiem, który mógłby mieć wpływ na fakt samozapłonu akumulatora był czas oraz napięcie ładowania akumulatora.

Każdy producent podaje maksymalny czas ładowania oraz zalecane napięcie. – Nie zaleca się przekraczania któ-

regos tych dwóch parametrów właśnie ze względów bezpieczeństwa oraz z uwagi na żywotność akumulatora. Istotne są także warunki, w których jest ładowana hulajnoga, między innymi temperatura otoczenia.

Ugaznienie ognia strażakom zajęło blisko godzinę. Straty oszacowano na 6 tys. zł

FOT. MŁ. BRYG. GRZEGORZ LATKOWSKI/KM PSP LUBLIN

Czynników wpływających na poprawność działania akumulatora jest wiele, jednak zazwyczaj najbardziej zawodny w działaniu systemu okazuje się być człowiek, który często nie przestrzega zasad bezpiecznej obsługi i terminów serwisu sprzętu – dodaje Stanowski.

– Hulajnoga elektryczna, tak jak telefony komórkowe czy laptopy, jest zasilana baterią litowo-jonową. W przypadku samozapłonu lub pożaru pojazdu z taką baterią,

ugaznienie ognia jest trudne. Z tego powodu hulajnogi elektrycznej raczej nie należy przechowywać w mieszkaniu czy piwnicy. Znałe są przypadki, że hulajnoga była zarzewiem groźnych pożarów w garażach podziemnych – mówi dr inż. Piotr Filipek z Katedry Napędów i Maszyn Elektrycznych Politechniki Lubelskiej. – Na wszelki wypadek lepiej taki pojazd przechowywać na balkonie lub z dala od łatwopalnych rzeczy.

## Bezczelność oszusta sięgnęła zenitu

**S**tarszy pan nie tylko oddał oszustowi wszystkie swoje oszczędności, ale wręczył mu też swoją kartę bankomatową.

– Stracił 135 tysięcy złotych. Apelujemy o rozwagę i rozsądek w kontaktach z nieznanymi – informuje kom. Kamil Gołębowski z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie, wskazując na przypadek oszukanego 83-letniego mężczyzny.

We wtorek na komendę zgłosił się jego syn i oświadczył, że senior padł ofiarą oszusta metodą „na policjanta”.

– Do emeryta zadzwonił fałszywy funkcjonariusz, który powiedział, że chce ochronić 83-latkę przed oszustwem. Według dzwo-

niącego oszczędności zgromadzone w domu i środki na koncie miały być zagrożone. Ktoś miał wykraść dane seniora i planować włamanie. Sprawca zaproponował, że policjanci zabezpieczą gotówkę na czas prowadzenia akcji związanej z zatrzymaniem przestępców – opisuje Gołębowski.

Mężczyzna uwierzył w tę historię i oddał „policjantowi” 105 tys. zł, które trzymał w domu. Dodatkowo wypłacił z banku kolejne 30 tys. zł. Po te pieniądze też przyszedł oszust.

Na tym sprawa się nie zakończyła. – Sprawca dodatkowo poprosił o kartę płatniczą wraz z numerem PIN, z której także wypłacił kilkaset złotych – dodaje oficer prasowy KMP.

(SKO)

## Uczniowie na kwarantannie. Wierni proszeni o kontakt

**O**koło 100 uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Kraśniku przebywa na kwarantannie. Są to dzieci z klas 1-3, które miały zajęcia z religii z wikarym z parafii pw. Miłosierdzia Bożego. Kapłan ma pozytywny wynik testu na COVID-19.

– W środę uzyskaliśmy informację, że ksiądz, który uczy w naszej szkole religii ma dodatni wynik testu w kierunku koronawirusa – mówi nam Izabela Piórkowska, wicedyrektor kraśnickiej podstawówki. – Ksiądz oprócz swoich lekcji miał także zastępstwo w młodszych klasach za katechetkę, która jest na zwolnieniu lekarskim.

W porozumieniu z Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Kraśniku i zgodnie ze szkolnymi procedurami dyrekcja podjęła decyzję, że uczniowie najmłodszych klas zostali objęci kwarantanną. – Obowiązuje ona od wczoraj, czyli od 12 maja do 20 maja włącznie – precyzuje wicedyrektorka. – Kwarantanną objęto uczniów z sześciu klas. W sumie jest to ok. 100 dzieci. W tym czasie uczniowie będą pracować zdalnie.

Co z I komunią świętą, która jest zaplanowana na 30 maja? – Wczoraj pan dyrektor rozmawiał na ten temat z proboszczem parafii. Na razie nic się nie zmienia. Termin pozostaje ten sam – zaznacza Piórkowska.

Tymczasem kraśnicki sanepid opublikowała w internecie apel do wiernych parafii na Piaskach. „Wszystkie osoby, które w dniu 09.05.2021 (niedziela-red.) w Kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Kraśniku przystępowały do komunii świętej w formie tradycyjnej proszone są o zgłoszenie tego faktu do PSSE Kraśnik, celem objęcia nadzorem epidemiologicznym” – czytamy w komunikacie (pisownia oryginalna).

W takich przypadkach należy kontaktować się telefonicznie z sanepidem, dzwoniąc pod numer telefonu 22 25 00 115 lub pisać na adres e-mail: psse.krasnik@pis.gov.pl.

(ONA)

**dziennik** Wschodni

www.dziennikwschodni.pl

**WYDAWCA:**  
Corner Media Sp. z o.o.

**Siedziba redakcji:**  
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),  
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,  
fax 81 46 26 801,  
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

**Redaktor naczelny:**

**Zastępca redaktora naczelnego:**  
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,  
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

**Dział miejski:** Kierownik Agnieszka Dybek,  
tel. 81 46 26 864, e-mail:  
dybek@dziennikwschodni.pl

**Dział on-line:** tel. 691 770 010,  
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

**Dział sportowy:**  
Kierownik Jarosław Klukowski,  
tel. 697 770 357,  
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl  
**Biała Podlaska:** Ewelina Burda, tel. 697 770 372,  
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

**Chelm:** Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,  
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl  
**Zamość:** Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail:  
agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl  
**Biuro Reklamy:** Dyrektor Grzegorz Zubala,  
tel. 519 503 529  
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl  
**Ogłoszenia i nekrologi:** 81 46 26 820,  
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,  
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,  
oferta@dziennikwschodni.pl

**Adres:** 3 Maja 18/2 (parter),  
20-078 Lublin

**Druk:** ZPR Media S.A.  
ul. Jubilerska 10,  
04-190 Warszawa

WAKŁAD KONTROLOWANY  
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTYBUCJI PRASY



# Amantadyna w międzynarodowym towarzystwie

**NAUKA** W ramach międzynarodowego konsorcjum będą kontynuować badania nad skutecznością amantadyny w terapii przeciwko infekcji SARS-CoV-2 naukowcy z Lublina

Katarzyna Prus

**P**rof. Konrad Rejdak, szef Kliniki Neurologii SPSK4 w Lublinie i jego zespół prowadzą już badania nad skutecznością amantadyny u pacjentów ze świeżo potwierdzonym zakażeniem SARS-CoV-2. Lubelski ośrodek jest liderem ogólnopolskich badań w tym zakresie, na które Agencja Badań Medycznych dała ponad 6 mln zł. W projekcie biorą udział także jednostki z Warszawy, Grudziądza, Wyszki i Rzeszowa.

- Do tej pory w naszym programie wzięło udział ponad 20 pacjentów w wieku 30-70 lat. Apelujemy do osób, u których potwierdzono zakażenie, żeby przyszły się zbadać, bo często brak zewnętrznych objawów wcale nie świadczy o braku negatywnych skutków choroby w organizmie - przestrzega prof. Rejdak. Dodaje, że w trakcie prowadzenia badania klinicznego kilku pacjentom udało się uratować życie. - Okazało się, że zmiany chorobowe były już tak nasilone, że wymagali

intensywnej terapii i skierowania do właściwego oddziału. Przyszli się zbadać, chociaż nie mieli objawów. Okazało się, że mają bardzo poważne zmiany w płucach - wyjaśnia lekarz.

Szpital uruchomił nawet specjalną infolinię (81 72 44 207) dla pacjentów z potwierdzonym zakażeniem koronawirusem. Można z niej korzystać od poniedziałku do piątku w godz. 8-14 i uzyskać informacje o badaniu klinicznym.

Jak ocenia szef lubelskiej kliniki, dzięki kontynuacji

badania w ramach międzynarodowego konsorcjum, jest szansa na szybsze opracowanie terapii. W projekcie oprócz jednostki z SPSK4 są ośrodki naukowo-badawcze m.in. z Danii, Niemiec, Hiszpanii, Grecji i Belgii. - Trwa wyścig z czasem. Kolejna fala pandemii opada, ale wirus jest tak samo groźny, jak wcześniej - zwraca uwagę prof. Rejdak.

- Wobec całej burzy medialnej i kontrowersji wokół leku, naszej uczelni zależy na analitycznym i naukowym

udowodnieniu jego działania - dodaje prof. Wojciech Załuska, rektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Amantadyna pierwotnie była stosowana jako lek przeciwwirusowy m.in. u pacjentów z gripą typu A. Co ciekawe, u jednej z pacjentek, która miała jednocześnie chorobę Parkinsona, zaobserwowano bardzo pozytywne efekty neurologiczne. To dało podstawę do dalszych badań i zastosowania leku na szerszą skalę u pacjentów neurologicznych.

Jak się jednak okazuje, możliwości amantadyny są jeszcze większe. Jak tłumaczył prof. Rejdak: - Wywiera ona działanie ośrodkowe na układ nerwowy. Pojawiły się też doniesienia, że może blokować mechanizm zakażenia kolejnych komórek przez wirusa SARS-CoV-2.

Już na początku epidemii, wiosną ubiegłego roku, kierownik lubelskiej kliniki zaobserwował u swoich pacjentów przyjmujących amantadynę wyjątkowo łagodny przebieg COVID-19 albo wręcz brak objawów.

# Do kina lub teatru pójdziemy wcześniej

**LUZOWANIE OBOSTRZEŃ** Rząd przesunął o tydzień odmrożenie kultury. Kina i teatry pierwszych widzów po przerwie będą mogły zaprosić 21 maja



Sławomir Skomra

**P**od koniec kwietnia rząd przedstawił mowy harmonogram odmrażania gospodarki. Co kilka dni miała być uruchamiana kolejna branża.

I tak na przykład już od najbliższej soboty gości w ogródkach będą mogły przyjmować restauracje czy puby. Będą musiały jednak zachować przy tym pewne zasady, jak odstępy między stolikami.

W kwietniu minister zdrowia zapowiedział, że w tym samym terminie będą mogły ruszyć plenerowe seanse filmowe czy spektakle teatralne. Większe odmrożenie kultury miało nastąpić dopiero 29 maja. Właśnie wtedy miały ponownie zacząć działać kina, teatry czy filharmonie. Pod

warunkiem, że na widowni będzie zajętych połowa miejsc.

Rząd właśnie przyspieszył te zmiany. Instytucje kultury będą mogły działać od piątku 21 maja.

- Tak, żeby w reżimie sanitarnym, co warto podkreślać non stop, można było wcześniej te działy życia społecznego, społeczno-gospodarczego już uruchamiać - tłumaczy premier Mateusz Morawiecki. - To drobne przesunięcia, ale pokazują, że widzimy do nich przestrzeń - dodaje szef resortu zdrowia Adam Niedzielski, wskazując na malejącą liczbę nowych zachorowań.

Przyspieszenie to dobra wiadomość, ale tak nagle zmiany planów już niekoniecznie. Wiele instytucji szykowało się do otwarcia już po weekendzie majowym. Na to wskazywały nieoficjalne informacje. Potem

szefowie kin czy teatrów dowiedzieli się, że mogą wystartować dopiero 29 maja. Teraz znów zmiana. - My ponownie rozpoczniemy działalność właśnie wtedy - mówi wprost Karolina Rozwód, dyrektor Teatru Starego, który przygotował repertuar na cały maj i czerwiec.

**- Po ostatnim komunikacie musieliśmy znaleźć nowe terminy dla siedmiu wydarzeń, wiele innych odwołać. Wśród panie z kas obdzwaniały ostatnich widzów z biletami na 26 maja, bo koncert został przełożony na lipiec. Już tego nie możemy zmienić.**

Na zmianie terminu zamierzają skorzystać za to m.in. Teatr im. J. Osterwy w Lublinie czy Filharmonia Lubelska. Te instytucje pierwszych widzów chcą zaprosić już 21 maja.

Podobne plany ma m.in. Centrum Kultury Filmowej „Stylowy” w Zamościu. W przypadku kin przesunięcie daty otwarcia na wcześniejszą jest łatwiejsze, choć trudno jeszcze powiedzieć, co będzie wyświetlane na wielkim ekranie. - Jest na to za wcześnie, bo dopiero się dowiedzieliśmy, że możemy otwierać. Ale już wpływają propozycje od dystrybutorów - mówi Andrzej Bubela, dyrektor „Stylowego”.

Rząd przyspieszył też otwarcie branży fitness. O jeden dzień - z 29 na 28 maja.

## Branża hotelowa wciąż na hamulcu

**Z**ainteresowanie noclegami rośnie powoli - przyznają hotelarze z regionu. Choć od ostatniego piątku mogą przyjmować gości, to wciąż nie mogą udostępnić klientom pełnej oferty.

Właściciele hoteli i pensjonatów podkreślają, że cała branża jest jak system naczyń połączonych. Otwarcie samej funkcji noclegowej, bez tradycyjnych restauracji, ogródków, stref spa&wellness, a także całego otoczenia kulturalnego, koncertów i festiwali ogranicza zainteresowanie potencjalnych urlopowiczów. A to przekłada się na niższe wpływy.

- Gości niestety jest mało. Klientów ciągle powstrzymuje niepewność. Boją się rezerwować pobyt, gdy nie są pewni, że będą mogli z niego skorzystać, jeśli wróciliby surowsze obostrzenia. Poza tym nasza oferta z powodu obecnych przepisów jest niepełna. Nadal nie możemy udostępnić basenu, uruchomić spa, czy hotelowej restauracji. Dlatego ciągle czekamy na pełne otwarcie, co z pewnością przełoży się na liczbę gości - mówi Monika Chyla, menedżer nałęczowskiego hotelu W Krainie Alicji.

W podobnym tonie wypowiada się także Aleksander Serwatka, właściciel hotelu Dwa Księżyce w Kazimierzu Dolnym.

- Gości mielibyśmy znacznie więcej, gdyby nie te zakazy. Obecnie połowa hotelu musi być pusta, więc w trakcie weekendu nie możemy zakwaterować

wszystkich chętnych, a na tygodniu zainteresowanie jest znacznie niższe. Brakuje szkoleń, które podnosiły nam liczbę gości w tym czasie. Kłopotliwe są dla nas także zasady dotyczące funkcjonowania restauracji. Wydawanie dań do pokoi i na wynos trwa dłużej i wymaga więcej pracy w przeliczeniu na osobę - tłumaczy przedsiębiorca. - Mimo wszystko, działamy dalej. Utrzymałem całą załogę, więc jesteśmy gotowi do sezonu - dodaje.

Na szybkie zdjęcie obostrzeń i powrót działalności hotelarskiej na pełne obroty nie liczy Marek Pikul, właściciel puławskich hoteli Pikul i Sybilla. - Wznowiliśmy działalność, ale w obecnym warunkach, przy tak często zmieniających się przepisach, jestem pewien, że przed nami długa droga. Zanim ta maszyna się rozpedzi, minie sporo czasu, a powrót do normalnych zasad to jest bliżej nieznaną przyszłość - ocenia hotelarz.

Zgodnie z rządowym planem od najbliższej soboty będą mogły działać restauracyjne ogródki. 28 maja ruszą restauracje, także te hotelowe, przy maksymalnie 50-procentowym obłożeniu i zachowaniem wymaganym odległości. W tym samym dniu otwarte zostaną baseny, siłownie, kluby fitness i solaria. Takie pozwolenie zostało wydane na razie tymczasowo, do 5 czerwca.

RADOSŁAW SZCZĘCH

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM



# Co mają miejscy radni (5)

**RAPORT** Dziś kończymy publikację oświadczeń majątkowych miejskich radnych za rok 2020. Jutro zamieścimy oświadczenia najważniejszych podwładnych prezydenta miasta: jego zastępców, sekretarza i skarbnika Lublina



**Małgorzata Suchanowska (klub Prawa i Sprawiedliwości)**

Oszczędności: brak.  
Nieruchomości: dom 268,1 mkw. wart 600 000 zł (majątek odrębny, własność), działka 1 168 mkw. (majątek odrębny, własność) warta ok 300 tys. zł z drogą dojazdową o pow. 492 mkw. (udział radnej w drodze to jedna czwarta) o wartości ok. 7 000 zł. Gospodarstwo rolne: działka rolna 1,26 ha warta 25 000 zł (niezabudowana, współwłasność) przyniosła w zeszłym roku przychód 900 zł (dotacja) i zerowy dochód.  
Dochody: 32 048,53 zł diety z Rady Miasta Lublin,

14 697 zł z Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, 39 980,98 z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa (stanowisko administrator), 14 930 w Wojewódzkim Inspektoracie Inspekcji Handlowej (praca od października 2020 r. na stanowisku ekspert).  
Składniki mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł: brak.  
Długi powyżej 10 tys. zł: 19 000 zł karta kredytowa Ratio w banku Santander, 21 400 zł kredytu ratalnego (fotowoltaika) w Alior Banku.



**Zbigniew Targoński (klub prezydenta Krzysztofa Żuka)**

Oszczędności: 23 000 zł.  
Nieruchomości: dom 140 mkw. wart 200 000 zł (własność), mieszkanie 32 mkw. wart 100 000 zł, mieszkanie 57 mkw. wart 250 000 zł (oba mieszkania na podstawie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu), działka budowlano-rekreacyjna 2 000 mkw. warta 35 000 zł, działka rekreacyjna 900 mkw. warta 12 000 zł, działka rolna 3 606 mkw. warta 37 500 zł (wszystkie działki stanowią własność).  
Dochody: 118 991 zł z MPK Lublin (jako dyrektor ds. ad-

ministracyjno-usługowych), 6 206,50 zł w LPEC, 60 237,27 zł z ZUS, 32 209,56 zł z diety radnego. Z oświadczenia dowiadujemy się też, że z tytułu zasiadania w zarządzie MPK Lublin (radny już w nim nie zasiada) Targoński osiągnął w zeszłym roku dochód w wysokości 31 688,49 zł.  
Składniki mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł: vw golf plus (z 2007 r.), volvo xc60 (z 2009 r.), przyczepa Bailey Ranger 460/2 (z 2002 r.).  
Długi powyżej 10 tys. zł: brak.  
*Całość majątku jest objęta wspólnością małżeńską.*



**Maja Zaborowska (klub prezydenta Krzysztofa Żuka)**

Oszczędności: brak.  
Nieruchomości: 117/1260 części nieruchomości stanowiącej budynek mieszkalny wielorodzinny o całkowitej powierzchni użytkowej 401,40 mkw. wraz z gruntem o pow. 395 mkw. (wartość 25 000 zł, majątek odrębny).  
Działalność gospodarcza: spółka cywilna (działalność weterynaryjna) prowadzona z innymi osobami, która w zeszłym roku dała radnej przychód 13 208,83 zł, zaś dochód 2 604,47 zł.  
Dochody: 70 050,94 zł z Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Lublinie (jako urzędowy lekarz weteryna-

rii), 490 zł z Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Łukowie, 32 048,53 diety z Rady Miasta Lublin, 338 zł za zasiadanie w Radzie Programowej TVP Lublin, 3 000 ze świadczenia „500 plus”, 523,36 zł zasiłku chorobowego.  
Składniki mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł: mitsubishi lancer (z 2014 r., współwłasność, majątek odrębny).  
Długi powyżej 10 tys. zł: kredyt gotówkowy w banku Pekao SA 51 983,82 zł na spłatę zobowiązań i cele remontowe.

**OPRAC. (DRS)**

## Dwa dni wahadła, później brak przejazdu

**NA DROGACH** Duże utrudnienia czekają dzisiaj i jutro kierowców jadących odnawianym odcinkiem ul. Nałkowskich między ul. Żeglarską a pętlą przy ul. Romera. Na przyszły tydzień planowane jest całkowite zamknięcie jezdni

Dzisiaj i jutro drogowcy mają zamykać połowę szerokości jezdni, bo będą na niej układać nowy asfalt. Na jednym pasie mają pracować maszyny, po drugim będą jeździć samochody.  
– Ruch w obydwu kierunkach przez cały czas trwania tych prac będzie się odbywał jednym pasem – zapowiada Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza.auta mają być przepuszczane wahadłowo, ruchem będą kierować robotnicy. – Po ułożeniu masy na całej długości pasa



Zlecony przez miasto remont ul. Nałkowskich, który ma się zakończyć do 31 maja, obejmuje ok 1,3 km drogi i kosztuje 1,2 mln zł

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

remontowanej ulicy roboty przeniosą się na drugi pas. Jeszcze większe utrudnienia planowane są na przyszły

tydzień, gdy drogowcy będą układać ostatnią, wierzchnią warstwę asfaltu. – Prace będą wymagały całkowitego

zamknięcia ulicy – przyznaje Góźdz. Jak pojedzie wtedy komunikacja miejska?  
– W przypadku całkowitego zamknięcia ul. Nałkowskich przewidujemy, że trasy linii obsługujących tamten rejon tj. linii nr 1, 15, 21, 37 i 40 zostaną skrócone do pętli przy ul. Romera – informuje Monika Fisz z Zarządu Transportu Miejskiego. – Natomiast linie nr 25 i 38 zostaną skierowane na objazd, który zapewni jak najlepszą obsługę dzielnic Wrotków.

**(DRS)**

Jego Magnificencji  
**prof. dr hab. n. med. Wojciechowi Załuska**

Rektorowi Uniwersytetu Medycznego w Lublinie

wyrazy współczucia  
z powodu śmierci

**MATKI**

składają  
Prezes i członkowie  
Okręgowej Rady Lekarskiej w Lublinie



n592

**Pani  
Beacie Podolskiej**

najszczerze wyrazy współczucia  
oraz słowa otuchy i wsparcia  
z powodu śmierci

**MAMY**

składają  
Zarząd i Pracownicy  
Spółdzielni Mieszkaniowej „Rudnik”  
w Lublinie



n590

Jego Magnificencji  
**Prof. dr hab.  
Wojciechowi Załusce**

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**MATKI**

składają  
Kierownik wraz z Zespołem  
Kliniki Chirurgii Naczyń i Angiologii  
Uniwersytetu Medycznego w Lublinie



n586

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość  
o śmierci naszego Kolegi

śr  
**Tomasza  
BŁAZIAKA**

cenionego pracownika Politechniki Lubelskiej.

Wyrazy szczerzego współczucia

**Rodzinie**

składają

Kancelarz oraz pracownicy administracji  
Politechniki Lubelskiej

n591



# Festiwal wyklada karty, kilka asów wciąż trzyma

**KULTURA** Mouse on Mars, Włodi oraz Spięty będą wśród gwiazd tegorocznego festiwalu Inne Brzmienia. Jego organizatorzy ogłosili wczoraj szczegóły wydarzenia. Scena stanie na Błoniach obok Zamku

Dominik Smaga

Inne Brzmienia mają trwać od 24 do 27 czerwca (czwartek-niedziela), a wstęp będzie bezpłatny. Część programu została już podana, część pozostaje jeszcze niespodzianką.

Wiadomo już, że w Lublinie wystąpi grupa Mouse on Mars. – To legenda niemieckiej elektroniki, zespół działający od 1993 r., grający dużo więcej niż tylko elektronikę – mówi Rafał Chwała, dyrektor artystyczny festiwalu. Ten koncert jest planowany na piątek, 25 czerwca.

Również w piątek pojawią się doskonale znani na hiphopowej scenie Włodi oraz 1988, a z Białorusi swoje wizualizacje przygotowane elektronicznymi brzmieniami przywiezie MaDMapper.

W sobotę (26 czerwca) ma wystąpić Spięty, lider grupy Lao Che, który pochwali się premierowo utworami ze swojej najnowszej płyty. – To okazja do spotkania Spięte-



FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

go po wieloletniej przerwie w twórczości solowej, jego poprzedni album solowy ukazał się 12 lat temu – mówi Agnieszka Wojciechowska, dyrektor programowy Innych Brzmień.

W Lublinie wystąpi też WaluśKraksaKryzys, który

zaserwuje swoje młode, nieraz gorzkie spojrzenie na życie. – To głos współczesnych 25-latków – dodaje Wojciechowska. Sam artysta opisuje swą twórczość jako „poezję śpiewaną na pectardzie”. Tego samego dnia usłyszymy lwowski kwartet

Sherpa The Tiger z radzieckimi syntezatorami i mieszaną elektroniką rodem z lat 80. oraz ambientu, jazzu i funku.

Festiwalowa niedziela (27 czerwca) przyniesie m.in. koncert grupy Shishi. To trzy dziewczyny z Wilna, które uderzają w struny femini-

styczne oraz ekologiczne, a swój styl określają jako „zero waste trash music”. Inny klimat ma zasiać ukraiński Pokaz Trio łączące słowiański folk i muzykę ludową z muzyką współczesną i awangardową.

Jak co rok na Innych Brzmieniach zagości niezależna wytwórnia muzyczna, tym razem będzie to polska Instant Classic, czego owocem będzie m.in. czwartkowy (24 czerwca) koncert Dynasonic.

Inne Brzmienia to nie tylko koncerty, ale też premiery literackie (aż siedem książek) oraz festiwalowe kino. W tym roku na ekranie zobaczymy m.in. dokument o działalności Serja Tankjana, wokalisty System of a Down, żyjącego muzyką i także losami Armenii, gdzie ma swoje korzenie. Film „Truth to Power” będzie pokazany po raz pierwszy w Polsce. – Jesteśmy w trakcie konstruowania polskich napisów – mówi Chwała.

W programie nie zabraknie wystaw. Wśród nich bę-

dzie zbiór poruszających zdjęć (w Zaułku Hartwigów), na których Lewis Hine, amerykański socjolog i fotograf, prekursor fotoreportażu, uwiecznił dzieci zaprzęgnięte do pracy w zakładach przemysłowych USA z początku XX wieku.

Program godzinowy festiwalu nie jest jeszcze znany, podobnie jak pełna lista atrakcji. – Kolejne ogłoszenia będą się pojawiały w regularnych odczynkach – obiecuje Wojciechowska. – Mamy nadzieję, że wirus nam tego planu nie pokrzykuje.

Od sytuacji epidemicznej zależą zasady wstępu na wydarzenia. – Dostosujemy się do obostrzeń. Jesteśmy gotowi na różne warianty – mówi Agata Fijuth-Dudek z Warsztatów Kultury. W grę mogą wchodzić wcześniejsze zapisy na koncerty czy mierzenie temperatury gościom. Niezależnie od fanaberii wirusa jest to, że wszystkie atrakcje będą za darmo.

## Samochód w zamian za zeznanie



Nagrody rozlosowano wczoraj w Ratuszu

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

**LOTERIA** Hybrydowy samochód osobowy o wartości 65 tys. zł był główną nagrodą rozlosowaną wczoraj wśród uczestników loterii podatkowej organizowanej już po raz trzeci przez władze Lublina.

W ten sposób samorząd próbuje zachęcić jak najwięcej osób do tego, by swój PIT rozliczyły jako mieszkańcy Lublina, bo im więcej takich podatników, tym więcej pieniędzy wpływa do miejskiej kasy.

Do tegorocznej edycji przystąpiło ponad 9 600 osób, dla porównania do zeszłorocznej niespełna 8 tys.

– 770 osób spośród tych, które zgłosiły się do loterii, po raz pierwszy skorzystało z możliwości rozliczenia PIT w Lublinie. Dzięki temu do budżetu miasta wpłynęło o około 1,7 mln zł więcej – informuje prezydent Krzysztof Żuk. Tymczasem łączna wartość 20 nagród, a tyle właśnie było do wygrania, to 92 tys. zł.

Zdobywca głównej nagrody, toyoty yaris, dostanie oprócz auta także 7 222 zł, chociaż nie zobaczy tych pieniędzy na oczy. Miasto opłaci mu tą kwotę podatek od wygranej, który musiałby uiścić zwycięzca loterii.

Pozostałe nagrody to trzy rowery miejskie, trzy hulaj-

nogi elektryczne, trzy ekspresy ciśnieniowe, trzy nawilżacze powietrza, cztery wideorejestratory samochodowe oraz trzy dyski przenośne.

– Wylosowano laureatów głównych oraz rezerwowych, na wypadek, gdyby nie udało się nawiązać kontaktu z laureatem wylosowanym w pierwszej kolejności – informuje Izolda Boguta z biura prasowego Ratusza. – Laureaci informowani są o swojej wygranej telefonicznie. Podjęte zostaną przynajmniej trzy próby połączenia telefonicznego w ciągu dwóch następujących po sobie różnych dni roboczych. (DRS)



WOJEWODA LUBELSKI

IF-II.747.49.2021  
Lublin, dnia 6 maja 2021 r.

## OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

### O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA W SPRAWIE O USTALENIE LOKALIZACJI REGIONALNEJ SIECI SZEROKOPASMOWEJ

Na podstawie art. 52 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2021 r. poz. 777) oraz art. 49 i art. 61 § 1 i 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tj. Dz. U. z 2021 r. poz. 735)

Z A W I A D A M I A M ,

że na wniosek z dnia 21 kwietnia 2021 r. (data wpływu do LUW w Lublinie 26.04.2021 r.), Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Sp. z o.o., ul. Gustawa Morcinka 20/4, 01-496 Warszawa, adres do korespondencji: S.E.P. Sp. z o.o., ul. Tęczowa 2, 22-500 Hrubieszów, wszczęto postępowanie o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej w odniesieniu do części zamierzenia inwestycyjnego na obszarze województwa lubelskiego tj. budowy masztu telekomunikacyjnego na działce o numerze ewidencyjnym 1058, położonej na terenie powiatu hrubieszowskiego w gminie Werbkowice, obręb 0139 Podhorce.

Jednocześnie informuję, że:

- Z dniem doręczenia zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie o ustalenie lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej:
  - w odniesieniu do nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, do czasu wydania takiej decyzji, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę dla inwestycji innej niż inwestycja celu publicznego oraz decyzji o warunkach zabudowy, a toczące się postępowania w tych sprawach ulegają zawieszeniu z mocy prawa do czasu wydania ostatecznej decyzji w sprawie ustalenia lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej,
  - obróć nieruchomością objętą wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej oraz ustanowienie na niej ograniczonych praw rzeczowych, nie wpływa na toczące się postępowanie.
- W przypadku zbycia własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, po doręczeniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie o ustalenie lokalizacji regional-

nej sieci szerokopasmowej, nabywca i zbywca są zobowiązani zgłosić Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) dane nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela nie stanowią podstawy do wznowienia postępowania. Zgodnie z art. 10 Kodeksu postępowania administracyjnego strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, Wydział Infrastruktury, tel. 81/74-24-357 w godzinach pracy Urzędu, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu. W toku postępowania strony mogą wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z art. 52 ust. 1 pkt 3 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, w związku z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie pozostałych stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej LUW w Lublinie, w Urzędzie Gminy Werbkowice i w prasie lokalnej.



# Niby zamknięte, ale otwarte

**KONTROWERSJE** Dobiega końca budowa alejki przez góry czechowskie. Mimo tablic zakazujących wejścia można tu spotkać wielu spacerowiczów. – Niepokoi mnie jakość użytych materiałów – skarży się tymczasem jedna z radnych, krytykując wygląd barierek



Przy fragmencie ścieżki ustawione zostały takie barierki, jakie stosuje się zazwyczaj przy jezdniach



Alejka na górkach nie została formalnie otwarta, ale już teraz jest odwiedzana przez spacerowiczów



Dominik Smaga

Alejka zaczyna się niedaleko ronda Kilara, czyli skrzyżowania ul. Koncertowej z al. Kompozytorów Polskich, a kończy naprzeciw os. Botanik, gdzie rozwidla się na dwie części. Jedna biegnie wprost do ul. Polygonowej, druga do przejścia podziemnego pod tą ulicą. Nawierzchnia wykonana jest z sypekowego kruszywa, krawężniki z granitowej kostki, wzdłuż alejki stoją latarnie, gdzieś tam także ławki.

Przy obu wejściach nadal stoją żółte tabliczki z napi-

sem „zakaz użytkowania ścieżki” i informacją, że jest to teren budowy. Mimo tych oznaczeń jest tu wielu spacerowiczów i rowerzystów, w słoneczny wczesny wieczór ławki są pozajmowane, a na alejce oficjalnie przeznaczonej tylko dla pieszych można spotkać... samochód firmy ochroniarskiej. Za blaszanymi płotami są jeszcze skryte place zabaw, w innym miejscu na dokończenie czeka zjeżdżalnia zwana tyrolką.

– Tablice o zakazie korzystania ze ścieżki oraz ogrodzenia zabezpieczające urządzenia na terenie placu zabaw zostaną zdemontowane bezpośrednio przed



otwarcie ścieżki dla mieszkańców Lublina – informuje Zbigniew Dymowicz, dyrektor ds. inwestycji w firmie TBV, na której zlecenie zbudowana została oświetlona alejka z ławkami i miejscem do zabaw. Nie podaje konkretnej daty oficjalnego otwarcia nowych obiektów.

FOT. DOMINIK SMAGA

Stwierdza tylko, że ma nadzieję, że nastąpi to „już niedługo”.

– Niepokoi mnie jakość niektórych materiałów – ocenia tymczasem miejska radna Maja Zaborowska w swym piśmie do prezydenta Lublina. Nie podobają się jej metalowe barierki ustawione wzdłuż fragmentu ścieżki.

– Blaszane płotki, jakie spotykane są przy dziele niu pasów ruchu na jezdni, w mojej ocenie kłócą się z ideą parku naturalistycznego i są po prostu mocno nieestetyczne – ocenia radna. – Przypominam, że inwestor zobowią-



zał się do użycia przy budowie parku materiałów naturalnych, za jakie rozumiem np. drewno i kamień.

Faktycznie, przy odcinku ścieżki stoją typowo drogowe barierki. Dlaczego? TBV powołuje się na ministerialne rozporządzenie, które określa m.in. zasady montażu „urządzeń bezpieczeństwa ruchu”. Wskazany przez spółkę dokument mówi, że barierki montuje się tam, gdzie odbywa się ruch pieszych lub rowerzystów, położona jest powyżej 0,5 m od poziomu terenu”.

Firma przekonuje, że nie miała wpływu na wygląd barierek, bo wynika on wyłącznie z przepisów. – Wzór balustrad, w formie rysunku, jednoznacznie określa załącznik do rozporządzenia – wyjaśnia Dymowicz.

Z kolei Ratusz wyjaśnia, że barierki typu U11a były uwzględnione przez inwestora w projekcie budowlanym, który został zatwierdzony przez Urząd Miasta przy wydawaniu pozwolenia na budowę ścieżki. Dodaje, że przy zatwierdzaniu projektu „nie ma podstaw do kwestionowania rodzaju zabezpieczenia ze względu na estetykę”.

## Złośliwy motylek w pułapce bez wyjścia

**PRZYRODA** 300 pułapek na szkodniki zawieszono na wybranych lubelskich kasztanowcach. Taką ochronę dostaną m.in. drzewa w Ogrodzie Saskim i pomnikowa aleja na Czechowie

Plastikowy pojemnik zawieszony w koronie drzewa zawiera feromony, czyli substancje wabiące szkodniki na randkę. Lot niewielkich motylek kończy się rozczarowaniem, bo w pojemniku zamiast miłości czai się śmierć. Fakt, to brutalne, ale nie mniej bezwzględne są wobec drzew szrotówki kasztanowcowiaczki, których zmasowany atak sprawia, że kasztanowcom już latem żółkną i opadają liście.

Polskie miasta od lat walczą z tymi szkodnikami, przybyszami z Bałkanów. W Lublinie na pniach kasztanowców wieszano lepkie opaski, do których przyklejały się owady. Ostatecznie Ratusz zrezygnował ze stosowania opasek. – Do lepów poza szrotówkami przyklejały się owady pożyteczne, np. biedronki czy jętki – wyjaśnia Hanna Pawlikowska, miejski architekt zieleni i dodaje, że pułapka feromonowa działa tylko na niepożądany gatunek, a innym nie wyrządza krzywdy.



Stosowane w Lublinie pułapki mają zwabiać wyłącznie szkodnika niszczącego kasztanowce i nie robić krzywdy innym gatunkom

FOT. MIASTO LUBLIN

nek, a innym nie wyrządza krzywdy.

Urząd Miasta zapewni niemal 300 takich pułapek. Mają być rozwieszone m.in. na pl. Litewskim, w Ogrodzie Saskim, czy też przy

ul. Spadochroniarzy. W ten sposób chronione będą też kasztanowe aleje nad Zalem Zemborzyckim, ul. Solarza i ul. Świętochowskiego.

– Drugi etap naszych działań rozpocznie się jesienią i jak co rok będzie polegał na grabieniu oraz paleniu liści – zapowiada Pawlikowska. Na zwalczanie szrotówki kasztanowcowiaczki zarezerwowano na ten rok w miejskiej kasie 30 tys. zł.

(DRS)



# Wieża ciśnień na sprzedaż

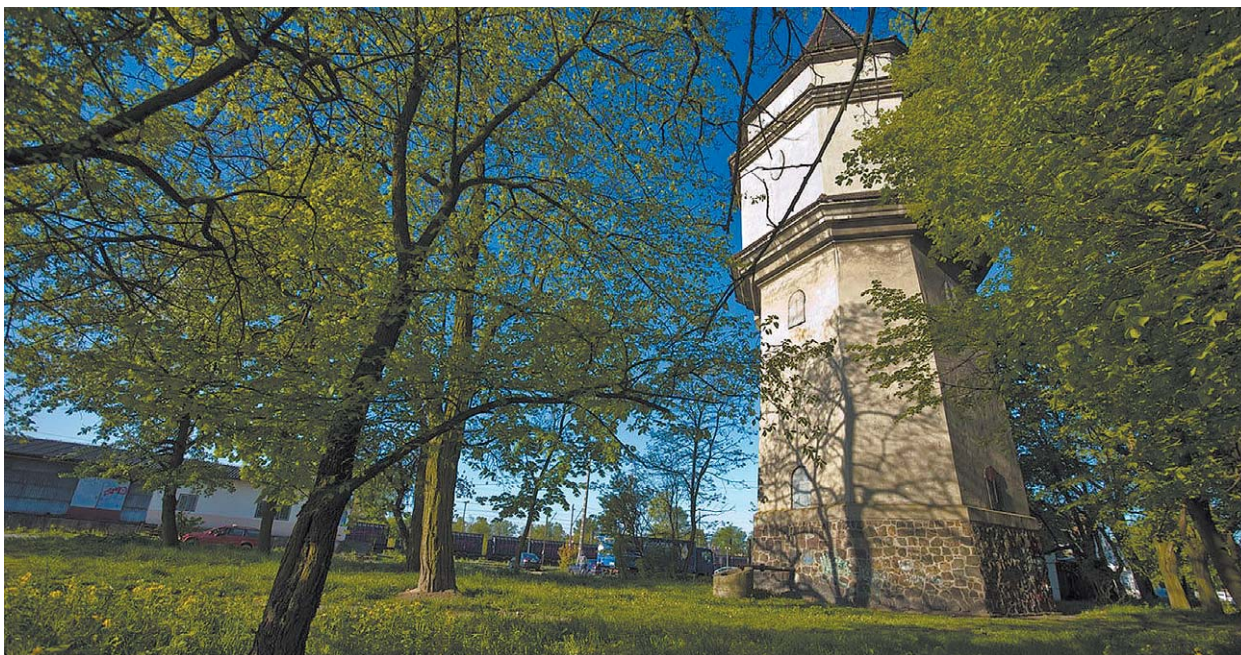
**BIAŁĄ PODLASKA** Potencjalny nabywca musi wyłożyć 350 tys. zł. Obiekt znajdujący się w pobliżu dworca kolejowego należał kiedyś do PKP

**W** 2014 roku kolejowa spółka sprzedała wieżę prywatnemu nabywcy.

– Budynek wieży ciśnień był zbędny z punktu widzenia dzisiejszej działalności transportowej PKP S.A – tłumaczyła wówczas kolej. Nowy właściciel miał wyremontować wieżę i zaadaptować ją na potrzeby usługowo-mieszkalne. Ale załoty obiekt znowu jest na sprzedaż.

Biuro nieruchomości, które wystawiło ogłoszenie, podaje, że wymaga on remontu. „Budynek z ogromnym potencjałem, bardzo solidny – wykonany w całości z żelbetonu, po adaptacji przewiduje się 6 kondygnacji, co daje około 350 mkw. przestrzeni użytkowej” – czytamy w ogłoszeniu. Do wieży doprowadzony jest prąd i ogrzewanie miejskie.

Obiekt ma projekt ewentualnej modernizacji uzgodniony z konserwato-



Wieża zaopatrywała w wodę zarówno normalnotorową stację kolejową, jak i położoną nieopodal końcową stację wąskotorowej Białskiej Kolei Dojazdowej. Urządzenia wieży były sprawne do 1975 roku

FOT. UM

rem zabytków. Możliwa jest jego rozbudowa. Obecnie powierzchnia użytkowa to 300 mkw. A działka, na której się znajduje budynek zajmuje 484 mkw.

Żelbetowy obiekt powstał ok. 1928 roku. Ma kształt regularnego ośmioboku i dwie kondygnacje, zwieńczone ośmiobocznym, stożkowym dachem z iglicą. Od

frontu na wysokości pierwszego piętra wieża ma wykusz, czyli fragment, który wystaje poza całą bryłę budynku i poszerza jego wnętrze. Dolna kondygnacja

ma nieco ponad 7 metrów wysokości i lekko zwęża się ku górze. Piętro jest nieco niższe. Wchodzi się na nie po metalowych schodach.

(EB)

## 2 miliony do podziału

**BIAŁA PODLASKA** 17 maja ruszy szósta edycja budżetu obywatelskiego

**P**rojekty będzie można zgłaszać od 17 maja do 11 czerwca.

– Do zgłoszenia należy załączyć mapę lokalizacji z zaznaczonym zakresem projektu oraz kosztorys – precyzują urzędnicy. Poza tym autor musi zebrać co najmniej 40 podpisów poparcia pod swoją propozycją. Natomiast głosowanie na wybrane projekty rozpocznie się 26 sierpnia.

*Wyniki tej edycji budżetu poznamy w październiku.*

Miasto w ręce mieszkańców oddaje tym razem 2 mln 10 tys. zł, czyli o 200 tys. zł więcej niż w ubiegłym roku. W poprzednich odsłonach Biała Podlaska podzielona była na siedem obszarów. W każdym z nich projekt z największą liczbą głosów był później realizowany.

Od ubiegłego roku system wygląda trochę inaczej. Przede wszystkim jest podział na projekty małe i duże. Małe to takie, których łączny koszt realizacji mieści się w kwocie od 50 do 300 tysięcy zł. Projekty duże to typowo inwestycyjne zadania, na przykłady remonty czy przebudowy infrastruktury. Ich koszt ma się mieścić w kwocie do 600 tys. zł. W ubiegłorocznej edycji wpłynęło 27 propozycji, a zwyciężyło 9. Mieszkańcy oddali blisko 6 tys. głosów. Zwycięskim projektem „dużym” okazała się „Aktywna Biała”. Pod nazwą kryje się budowa boiska do koszykówki oraz tzw. parku „street work” przy ul. Na Skarpie.

(EB)

## Kolarze górscy wracają na trasy

**SPORT** W tym miesiącu startuje tegoroczna seria wyścigów kolarzy górskich Mazovia MTB Marathon.



Puławski wyścig początkowo był planowany na ostatnią niedzielę kwietnia, ale z powodu obostrzeń cały cykl zawodów przełożono o ponad miesiąc. Kolarze z mariny wystartują więc na początku czerwca

FOT. RS (ARCHIWUM)

**D**rugi z dziesięciu etapów zostanie rozegrany w Puławach, w tym na malowniczych trasach Kazimierskiego Parku Krajo-  
brazowego. Impreza została zaplanowana na czwartek, 3 czerwca.

Puławskie trasy uchodzą za dość wymagające i szybkie. Sportowcy, którzy na początku czerwca stawiają się na starcie w porcie rzeczny, będą mieli okazję sprawdzić się na kostce (marina), as-

falcie (ul. 4 Pułku Piechoty), szutrze (okolice ogródków działkowych), na trawie, a także leśnych ścieżkach i lessowych wąwozach (okolice Parchatki, Skowieszyńska, Zbędowic i Lasu Stockiego).

Organizatorzy wyścigu wytyczne trasy objeżdżali w ostatnią niedzielę.

Do wybory będą cztery warianty o różnej długości: \* 7-kilometrowy „hobby” \* ok. 20-kilometrowy „fit” z czterema wąwozami \* 30 lub 40 kilometrowy „1/2 pro” z

dwunastoma wąwozami po drodze \* najcięższy, blisko 60-kilometrowy „pro” z dwudziestoma wąwozami i tysiącem metrów przewyższeń.

Starty zaplanowano od godziny 10:20 do 12:30. Pakiety startowe w cenie od 30 do 120 zł. W poniedziałek udział w imprezie potwierdziło już 40 zawodników m.in. z Puław, Lublina, Świdnika, Warszawy, Radzimina, czy Zgierza. Więcej informacji można znaleźć na stronie mazoviamtb.pl.

RS



WOJEWODA LUBELSKI

IF-II.747.48.2021  
Lublin, dnia 10 maja 2021 r.

## OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

**O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA W SPRAWIE O USTALENIE LOKALIZACJI  
REGIONALNEJ SIECI SZEROKOPASMOWEJ**

Na podstawie art. 52 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 777) oraz art. 49 i art. 61 §1 i 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 735)

Z A W I A D A M I A M ,

o wszczęciu na wniosek z dnia 26 kwietnia 2021 r. (data wpływu do Punktu Obsługi Klienta Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie: 29 kwietnia 2021r.) Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ul. Gustawa Morcinka 20/4, 01-496 Warszawa, adres do korespondencji: S.E.P. Sp. z o.o. ul. Tęczowa 2, 22-500 Hrubieszów, postępowania w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej w odniesieniu do części zamierzenia inwestycyjnego na obszarze województwa lubelskiego tj. budowy masztu telekomunikacyjnego na terenie powiatu hrubieszowskiego na dz. nr ewid. 72/17, miejscowość Chyżowice PGR, gmina Uchanie, obręb: 0053 Chyżowice PGR.

Jednocześnie informuję, że:

- Z dniem doręczenia zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie o ustalenie lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej:
  - w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, do czasu wydania takiej decyzji, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę dla inwestycji innej niż inwestycja celu publicznego oraz decyzji o warunkach zabudowy, a dotyczące się postępowanie w tych sprawach ulegają zawieszeniu z mocy prawa do czasu wydania ostatecznej decyzji w sprawie ustalenia lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej,
  - Obrót nieruchomościami objętymi wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej oraz ustanowienie na nich ograniczonych praw rzeczowych, nie wpływa na toczące się postępowanie.
- W przypadku zbycia własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, po doręczeniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie o ustalenie lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, nabywca i zbywca są zobowiązani zgłosić Wojewodzie

Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) dane nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela nie stanowią podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 10 Kodeksu postępowania administracyjnego, do czasu wydania decyzji, strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3 Wydział Infrastruktury, tel. 81 74-24-477 w godzinach pracy Urzędu, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu. W toku postępowania strony mogą wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z art. 52 ust. 1 pkt. 3 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, w związku z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie pozostałych stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie przez obwieszczenie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej LUW w Lublinie, w Urzędzie Gminy Uchanie, a także w prasie lokalnej.



# Jak zapanować nad reklamowym chaosem

**PUŁAWY** Wobec reklamowego chaosu psującego estetykę przestrzeni publicznych miasto jest bezradne. Nie prowadzi w tym względzie żadnej polityki. W efekcie na ogrodzeniach i budynkach latami może wisieć niemal wszystko

Miasto Puławy na promocję przeznacza rocznie prawie 700 tys. zł. To środki, których wydawania docelowo ma podnosić wizerunek miasta. Wpływ na ten ostatni ma m.in. estetyka przestrzeni publicznych, ale o tę ostatnią, zwłaszcza na terenach prywatnych, nikt nie dba. Wielokrotnie pisaliśmy o całych skupiskach wszelkiej maści banerów przy głównych skrzyżowaniach i ruchliwych ulicach. Część z nich zawieszono lata temu. Tak dawno, że wieszających je firm może już nie być na rynku, podobnie jak reklamowanych przez nie towarów.

Inne, jak ta przy Piaskowej, jest już tak zniszczona, że nie widać żadnej treści. Problem



w tym, że jak się okazuje z taką szpetotą w Puławach właściwie nic nie można zrobić.

– Usuwanie takich tablic, banerów, szyldów to nie jest nasze zadanie. One

nie są budowlami, na ich zawieszenie nie potrzeba pozwolenia. My nic do tego

nie mamy – tłumaczy Elżbieta Dudzińska, dyrektor Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Puławach.

Wyjątkiem są nielegalne billboardy stojące bez pozwoleń np. przy drogach krajowych. O zajęcie się nimi często prosi zarządca drogi, czyli GDDKiA. Dopiero po otrzymaniu takie zgłoszenia, pracownicy PINB-u podejmują działania, a te kończą się nawet usunięciem reklamowej samowoli.

W innych przypadkach o uporządkowanie zwłaszcza miejskiej przestrzeni jest już znacznie trudniej. Panuje zasada „wolnej amerykanki”, czyli każdy właściciel danej nieruchomości wiesza u siebie co zechce, na dowolnej powierzchni. Miasto do dzisiaj nie przyjęło żadnej,

nawet najbardziej podstawowej regulacji.

O próbie zapanowania nad reklamowym chaosem usłyszeliśmy trzy lata temu. W 2018 roku urzędnicy puławskiego Ratusza przygotowali nawet projekt uchwały – kodeksu reklamowego. Ten jednak szybko trafił do urzędniczej szuflady. Dzisiaj nikt już nie wspomina.

Tymczasem inne miasta w Polsce zaczęły sprzątać „szyldozę”. Dzieje się tak m.in. w Poznaniu, Gdańsku, czy Świnoujściu. Do wprowadzenia przepisów krajo- brazowych przygotowuje się także Warszawa, Grudziądz, Bielsko Biala i wiele innych miejscowości. W powiecie puławskim własne przepisy porządkujące przestrzeń przyjęła gmina Baranów.

**RADOSŁAW SZCZĘCH**

## Handel na targu nie tylko w środy?

**PUŁAWY** Nowe targowisko przy ul. Dęblińskiej co środę przyciąga rzeszę zarówno sprzedających, jak i kupujących. Niestety: w pozostałe dni tygodnia świeci pustkami. Dotychczasowe próby przekonania handlujących do przyjazdu np. w soboty, zakończyły się fiaskiem

O tym, że puławskie targowisko mogłoby częściej, niż raz w tygodniu, podczas jednej z miejskich sesji wspomniął radny Mariusz Cytryński. Według samorządowca potrzebne są zmiany, które odblokowałyby potencjał niewykorzystwanego przez większość dni placu przy Dęblińskiej i S12.

– Zainteresowanie handlujących na puławskim targowisku w środy jest tak wysokie, że pierwsze busy przyjeżdżają już w nocy. Tego dnia na placu



Duży plac targowy w Puławach, nie licząc organizowanych raz w miesiącu giełd staroci i garażowych wyprzedaży, „żyje” tylko w środy. Próby przekonania handlujących do przyjazdu także w soboty podejmie zarządca targowiska

**FOT.RS/ARCHIWUM**

ustawia się ogromna ilość handlujących i z powodów zupełnie dla mnie niezrozumiałych, wszyscy znikają już po kilku godzinach. Osoby pracujące nie mają więc szans na zrobienie zakupów na targu i stąd moja propozycja, żeby ten działał także w soboty – tłumaczy Mariusz Cytryński.

O rozszerzeniu działalności targowiska, formalnie otwartego przez siedem dni w tygodniu, myśli także prezes zarządzającej nim spółki Nieruchomości Puławskie, Andrzej Ryl.

– Chcieliśmy rozszerzyć targ na inne dni, ale to nie

wyszło, bo sprzedający nie byli tym zainteresowani. Oni trzymają się swojego harmonogramu. Jednego dnia są w Puławach, innego jadą do Dębina, Markuszowa, Baranowa, czy Garbowa. Będziemy chcieli jednak wrócić do tych rozmów i zachęcać przedsiębiorców do częstszego korzystania z naszego placu – zapowiada szef NP.

– Uważam, że warto byłoby pomyśleć nawet o tymczasowym zniesieniu opłaty targowej w sobotę lub jej znacznym obniżeniu – proponuje radny Cytryński. Jego zdaniem

dotatkowy dzień targowy w trakcie weekendu z pewnością spotkałby się z pozytywnym odzewem ze strony mieszkańców Puław i okolic.

Problem w tym, że w sobotę, od godziny 6 do 13 większość sprzedających możemy spotkać przy ul. 15 Pułku Piechoty w Dęblinie. Wydaje się jednak, że Puławy mogłyby zagwarantować kupcom tego dnia wyższe obroty. Związkiem po kilku tygodniach, gdy mieszkańcy przyzwyczailiby się do dodatkowego dnia targowego.

**RADOSŁAW SZCZĘCH**

## Dwoje chętnych do biblioteki

**KURÓW** Trwa konkurs na stanowisko dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej w Kurowie. Do finałowego etapu zakwalifikowały się dwie osoby: Bogdan Lipiński i Beata Frydrych

Resort kultury, mimo starań ze strony samorządu, nie zgodził się na połączenie Gminnego Ośrodka Kultury oraz Gminnej Biblioteki Publicznej w Kurowie. Takie rozwiązanie miałoby ograniczyć ilość stanowisk dyrektorskich, przy zachowaniu normalnej działalności zarówno ośrodka, jak i biblioteki. Z powodu formalnych przeszkód, do połączenia instytucji najpewniej nie dojdzie, ale wójt Kurowa swój cel osiągnie w inny sposób.

Jak zdecydował wójt Arkadiusz Małecki, GOK będzie zarządzany przez dyrektora

na trzy czwarte etatu. Takie warunki wpisano do zakończonego już konkursu na to stanowisko. Wygrał go p.o. dyrektora ośrodka, Bogdan Lipiński. Otrzymał on również funkcję p.o. dyrektora GBP na jedną czwartą etatu. Obecnie trwa konkurs na to drugie stanowisko, do którego, poza dyrektorem GOK-u, przystąpiła doświadczona bibliotekarka z GBP, Beata Frydrych.

Obydwie kandydatury spełniły warunki formalne i zostały zakwalifikowane do etapu przesłuchań. Rozmowy przed komisją konkursową przeprowadzono w ostatni wtorek. Wynik tego postępowania powinniśmy poznać w

przyszłym tygodniu. Zwycięzca obejmie funkcję dyrektora GBP i otrzyma umowę o pracę na ćwierć etatu. Ta będzie obowiązywać przez kolejne trzy lata.

Tymczasem wójt Kurowa przyznaje, że nowa organizacja zarządzania obydwoma jednostkami gminnej kultury może pomóc w ich docelowym połączeniu.

– Wrócić do tego pomysłu za rok, a teraz będziemy chcieli udowodnić, że ta nowa organizacja sprawdza się w praktyce. Jestem pewien, że odbiorcy kultury, mieszkańcy gminy Kurów, na takim rozwiązaniu nie stracą – przekonuje Małecki.

**RADOSŁAW SZCZĘCH**

## Nowe życie starej remizy w Witaniowie

**ZMIANY** Starą remizę w Witaniowie czeka rewolucja. Niechciany budynek przeszedł na własność Starostwa Powiatowego w Łęcznej. Nowy właściciel zapowiada zmiany, remont i utworzenie Izby Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Krzysztof Niewiadomski podpisał akt notarialny, dzięki któremu powiat łęczyński stał się właścicielem remizy w Witaniowie. Budynek przekazał przedstawiciel miejscowego Kółka Rolniczego.

– Zależy nam na rozwoju tego miejsca. Powstanie Izby Pamięci Żołnierzy Wyklętych wzmocni znajomość historii i pozytywnie wpłynie na kształtowanie postaw patriotycznych. Planowane jest również utworzenie miejsca spotkań, które będzie służyło wzmocnieniu lokalnych

więzi i zintegruje mieszkańców – zapowiada Krzysztof Niewiadomski, starosta łęczyński.

W budynku Kółka Rolniczego swoją siedzibę mają i mieć będą miejscowa OSP oraz Koło Gospodyń Wiejskich.

– Naszym celem jest tworzenie miejsca integrującego mieszkańców. Planujemy otworzyć Klub Seniora. Ważnym i odpowiedzialnym zadaniem jest troska i przypominanie o dziejach i losach naszej małej ojczyzny, dlatego utworzenie miejsca pamięci historycznej jest dla

wpisane w plan zagospodarowania budynku w Witaniowie – dodaje starosta Niewiadomski.

Warto odwiedzić Witaniów. Niedaleko jest Podzamcze z malowniczym krajobrazem rzeki Świnki. Stwarza to dogodne warunki do spotkań rodzinnych. Starosta deklaruje, że budynek remizy w Witaniowie będzie służyć zarówno mieszkańcom powiatu łęczyńskiego. Na konkretne deklaracje dotyczące remontu czy przebudowy tego budynku jest jeszcze za wcześnie.

**(P.P.)**

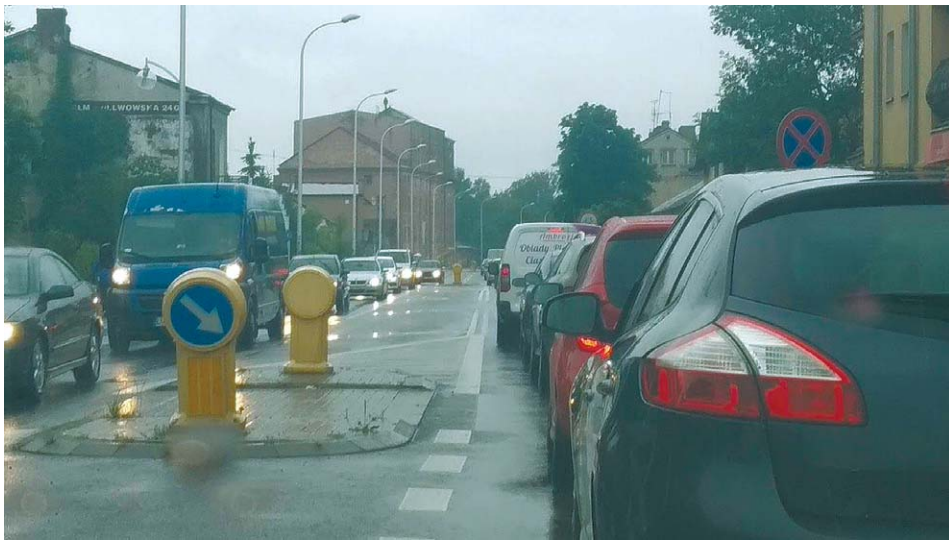


# Miasto paralizują korki

**CHEŁM** Utrudnienia są chwilowe, ale kierowcom nieprzyzwyczajonym do powolnego przetaczania się główną ulicą puszcza nerwy. – Masakra. Pół biedy, jak ktoś mieszka w mieście, to nawet z buta można, ale ja akurat od Lublina dojeżdżam, więc trzeba kombinować – komentują jeden z kierowców

Choć to praktycznie finisz dwuletniego remontu ul. Rejowieckiej czyli krajowej „Dwunastki” w granicy Chełma, to ostatnie zmiany organizacji ruchu, dają się kierowcom mocno we znaki. Przyzwyczajeni do przejazdu przez miasto „na pamięć”, muszą zmienić swe zwyczaje, bo objazdy, budowy i co za tym idzie zmiany organizacji ruchu są bardzo częste. Tym bardziej, że obostrzenia spowodowały, że jeździmy częściej i więcej niż dotychczas.

W efekcie w mieście tworzą się spore korki. Nerwowej atmosfery wśród kierowców nie gaszą komunikaty urzędników: – Firma Budimex S.A., wykonawca przebudowy drogi krajowej, informuje, że w związku z wystąpieniem awarii infrastruktury elektrycznej i konieczności



Remont DK 12 i związane z nim objazdy powodują w Chełmie duże korki

FOT. WZ

jej pilnej naprawy, 10 maja wprowadzona zostanie nowa, czasowa organizacja ruchu na rondzie ZWIN – część południowa wraz z

wiaduktem kolejowym na al. Armii Krajowej – czytamy w komunikacie.

Gdy w Chełmie nie można przejechać al. Armii Krajo-

wej od wiaduktu kolejowego do ronda ZWIN

czyli także dostać się ul. Rejowiecką, Aleją Przyjaźni, Rampą Brzeską do centrum

miasta, trzeba skorzystać z innej drogi, czyli ul. Lubelskiej, ul. Szpitalnej czy przez Przejazdu Kowelskiego. A ruch tu jest duży. Zwłaszcza świtem, gdy mieszkańcy śpieszą się do swych zajęć. – Do pracy inną drogą nie dojadę. Tylko Lubelską. Dzisiaj, zanim przejechaliśmy most, staliśmy dwa razy. Trochę to trwało, jakieś 20 minut – opowiada Aleksandra, mieszkanka Chełma.

Korki korkami, utrudnienia nie będą trwały wiecznie, ale należy się przyzwyczaić do nowych warunków jazdy w Chełmie. A te opisują miejscy urzędnicy:

– Wykonawca informuje, że ruch tranzytowy odbywa się przebudowanym odcinkiem DK12. Zamknięta jest ul. Okszońska od Ronda Okszońska Północ w kierunku ul. Chemicznej z uwzględnieniem, że ruch

pojazdów będzie odbywał się ul. Chemiczną – relacjonuje Damian Zieliński z chełmskiego Urzędu Miasta. – Otwarte dla ruchu zostały: skrzyżowania ul. Rejowieckiej ze Szpitalną w obu kierunkach z możliwością skrętu w ul. Szpitalną, zarówno w kierunku ul. Ceramicznej, jak i ul. Lubelskiej. Ruch na ul. Rejowieckiej w obrębie skrzyżowania po dwóch pasach ruchu na każdej jezdni, z uwzględnieniem, że prawy pas ruchu będzie służył do skrętu w prawo, natomiast lewy pas ruchu do jazdy na wprost oraz skrętu w lewo. Wyjazd z ul. Szpitalnej jest możliwy we wszystkich kierunkach.

Kierowcy muszą jeszcze trochę wytrzymać. Zakończenie całości inwestycji przewidziano dokładnie za 5 miesięcy: na 31 października 2021 roku.

WZ

## Będzie więcej drzew: posadzą młode klony

**CHEŁM** 17 klonów posadzi wzdłuż ul. Przemysłowej lubelska firma Forest & Garden. To efekt rozpisanego jeszcze w marcu przetargu na nowe nasadzenia drzew w Chełmie

– **KLON GLOBOSUM**..... to ciekawa i dekoracyjna odmiana o zwartym kulistym pokroju i koronie do 6 m średnicy. Liście 5-kłapowe, błyszczące, zielone bardzo gęsto usytuowane na krótkich pędach promieniście rozchodzących się od korony tego niewielkiego drzewka – tak opisują drzewo przyrodnicy.

W ogłoszonym w marcu tego roku przetargu zwyciężyła lubelska firma Forest & Garden, która

za cenę 3 962,52 zł do listopada dokona nasadzeń 17 młodych klonów.



FOT. WZ

Na wszelki wypadek każde drzewko zostanie zabezpieczone 3 palikami i taśmą, by rosło w optymalnych warunkach.

Klony Globosum w Chełmie to dość popularne drzewo, spotkamy je choćby wzdłuż ul. I Pułku Szwoleżerów, czy na placu Kupieckim, gdzie ich nasadzenia alejowo-szpalerowe wyglądają bardzo atrakcyjnie

Nie tylko na ul. Przemysłowej w Chełmie przybywa drzew.

– W okresie od jesieni 2020 do 15 marca 2021

roku Miasto Chełm zakupiło i nasadziło 207 szt. drzew liściastych oraz 600 szt. krzewów liściastych i iglastych na terenach miejskich (parki, skwery, zieleńce), w pasach drogowych oraz na terenach jednostek organizacyjnych miasta i placówek oświatowo-wychowawczych – mówi Damian Zieliński z Gabinetu Prezydenta Chełma. – Ponadto, w decyzjach wydawanych dla podmiotów nakładany jest również obowiązek nasadzeń kompensacyjnych.

R

## Więcej miejsc postojowych na osiedlu Kopernika

**BIAŁA PODLASKA** Będzie jeszcze więcej miejsc postojowych na osiedlu Kopernika. To efekt współpracy miasta i Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Wcześniej powstało 45 miejsc postojowych przy skrzyżowaniu ulic Kopernika oraz Akademickiej. Teraz przyszedł czas na kolejne etapy tej inwestycji.

Tym razem przybędzie 59 nowych miejsc parkingowych oraz 2 dla osób z niepełnosprawnościami. Poza tym, mieszkańcy osiedla zyskają nowy chodnik i drogę manewrową



W sumie w rejonie ulicy Kopernika będzie 150 miejsc postojowych

FOT. UM

wzdłuż ulicy Kopernika, a także nowe oświetlenie.

– Nasz miejski wkład w tę inwestycję to ponad 118 tys. zł. To koszty dostawy materiałów budowlanych, zaś wkład spółdzielni to 302 tys. zł – precyzuje prezydent Michał Litwiniuk. Mieszkańcy o ten remont dopominali się od ośmiu lat. Nowe miejsca parkingowe mają być gotowe we wrześniu.

Wcześniej teren był nierówny, pokryty trylinką. Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkaniowa wykonała projekt, dokumentację techniczną oraz wyłoniła wykonawcę robót.

(EB)

## Konkurs na dyrektora przedłużony

**PARCZEW** Konkurs na dyrektora szpitala w Parczewie przedłużony. Kandydaci mogą aplikować do 20 maja.

Pierwotnie ten termin miał minąć 22 kwietnia. Ale zarząd powiatu zmienił to. „Zmiana uchwały wynika z przedłużającej się sytuacji epidemiologicznej rozprzestrzeniania się wirusa COVID-19” – czytamy w uzasadnieniu.

Przypomnijmy, że dotychczasowy dyrektor placówki, Janusz Hordejuk, został w styczniu starostą parczewskim. Poprzedni starosta, Jerzy Maśluch, zmarł w grudniu po kilku tygodniach

walki z koronawirusem. Do czasu rozstrzygnięcia konkursu lecznicą kieruje Ryszard Kielar, zastępca dyrektora ds. administracyjnych. Zarząd powiatu podwyższył mu wynagrodzenie do 12 tys. zł brutto (miesięcznie).

Kandydaci na dyrektorski fotel powinni posiadać co najmniej pięcioletni staż pracy na stanowisku kierowniczym lub ukończone studia podyplomowe z zarządzania i co najmniej trzyletni staż pracy. Oprócz złożenia dokumentów aplikacyjnych, komisja konkursowa zaprosi kandydatów na rozmowy kwalifikacyjne.

(EB)



# Każdy widzi inny zarząd

**HRUBIESZÓW** Wojewoda wyrzucił do kosza uchwałę zmieniającą dyrekcję w szpitalu w Hrubieszowie. Zarząd powiatu natychmiast podjął je ponownie. W sporze wojewody i władz powiatowych chodzi o skład zarządu, a ten w ciągu kilku dni zmienił się dwa razy. Przez dziewięć dni zamiast Tomasza Ożoga był Jerzy Czerw. Teraz jest Marcin Zajac

**O** konflikcie, jaki trwa w Hrubieszowie, w związku ze zmianą dyrekcji w szpitalu powiatowym, pisaliśmy wiele razy. Tym razem nie chodzi o spór na linii: starosta powiatu, były dyrektor szpitala, ale o zmiany personalne w zarządzie powiatu. Inaczej interpretuje je wojewoda lubelski, a inaczej starostwo w Hrubieszowie. A to, jak się okazuje, ma związek z hrubieszowskim SPZOZ.

## Naruszenie procedury

Dariusz Galecki przestał być dyrektorem szpitala im. Świętej Jądwigi Królowej 13 kwietnia. Tego samego dnia obowiązki dyrektora powiatowej placówki zaczęła pełnić Alicja Jarosińska.

Tymczasem kilka dni temu organ nadzorczy, czyli wojewoda lubelski, stwierdził nieważność uchwał podjętych przez Zarząd Powiatu w Hrubieszowie w sprawach: przyjęcia rezygnacji dyrektora SPZOZ w Hrubieszowie oraz odwołania go z zajmowanego stanowiska; powierzenia Alicji Jarosińskiej pełnienia obowiązków dyrektora SPZOZ w Hrubieszowie oraz jej wynagrodzenia.

We wszystkich trzech przypadkach chodzi, zdaniem wojewody, o naruszenie procedury przyjęcia uchwały a konkretnie o nieprawidłowy skład zarządu powiatu jaki je podejmował. 13 kwietnia, w posiedzeniu nie brał udziału Tomasz Ożóg. Wojewoda stoi na stanowisku, że powinien, bo Ożóg był wówczas członkiem zarządu.

Władze powiatu są innego zdania.

## Zamiast pomagać

– W najbliższym czasie zaskarżymy do Naczelnego Sądu Administracyjnego fakt unieważnienia przez wojewodę trzech uchwał zarządu powiatu. Zwłaszcza, że dotyczą spraw szpitala powiatowego. Uważamy, że wszystko odbyło się zgodnie z prawem i nie rozumiemy dlaczego w tak trudnych czasach, zamiast pomagać, jeszcze utrudnia się nam pracę. Jako jedyny powiat nie dostaliśmy pieniędzy na drogi, choć wojewoda w rozmowie obiecywał mi, że dostaniemy. A teraz dochodzi do takiej sytuacji. Poczekamy na wyrok sądu – zapowiadała w poniedziałek **ANETA KARPIUK**, starosta hrubieszowska, która przypomina, że rada powiatu miała miesiąc na przyjęcie rezygnacji Tomasza Ożoga ze stanowiska członka zarządu. Jeśli tego nie zrobiła, rezygnację uznaje się za przyjętą z końcem miesiąca w którym rada powinna ją przyjąć, czyli z końcem marca. Dlatego, zdaniem pani starosty Tomasz Ożóg nie mógł brać udziału w posiedzeniu zarządu a uchwały podjęte 13 kwietnia są ważne.

## A to było tak

Cała ta bardzo wielowątkowa historia zaczęła się na początku lutego, kiedy Tomasz Ożóg złożył rezygnację z funkcji członka zarządu. A na początku marca ją wycofał. Tylko, że władze powiatu rezygnację przyjęły, ale nie przyjęły jej wycofania. 5 marca miała być sesja rady powiatu. W porządku obrad było zaplanowane między innymi rozpatrzenie projektu uchwały „w sprawie przyjęcia rezygnacji i zwolnienia z pełnienia obowiązków



Marcin Zajac (z lewej) i Jerzy Czerw

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W HRUBIESZOWIE

członka zarządu powiatu”. Chodziło właśnie o Ożoga. Sesję jednak odwołano.

8 kwietnia zebrał się zarząd powiatu. Przyszedł też Tomasz Ożóg, ale nie został wpuszczony na posiedzenie. Wezwał więc policję i zawiadomił o wszystkim wojewodę. Lech Sprawka zajął w tej sprawie stanowisko i podobnie jak zainteresowany uważa, że Tomasz Ożóg wycofał rezygnację z pracy w zarządzie skutecznie. Wojewoda pod koniec kwietnia poinformował władze powiatu i radnych, że Ożóg nadal jest członkiem zarządu powiatu.

Uważa tak nadal, stąd unieważnienie uchwał, które 13 kwietnia podjęło gremium, w którym nie było Ożoga.

## Chce patrzeć na ręce

– Odczuwam satysfakcję, ponieważ cały czas miałem rację. Starosta wraz z całym aparatem administracyjnym, kancelarią prawną mimo, że mnie odsądzała od czci i wiary, pisali że jestem konflikto- wy, że opowiadam bzdury... byli w błędzie – mówi radny powiatowy **TOMASZ OŻÓG**.



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W HRUBIESZOWIE

Tomasz Ożóg był w zarządzie od połowy czerwca zeszłego roku. Startował w ostatnich wyborach popierany przez PiS, choć do partii nie należał. W radzie tworzył klub radnych PiS. Gdy w czerwcu zeszłego roku radni z klubu PSL potrzebowali 4 głosów by odwołać Marylę Symczuk z funkcji starosty i wymienić władze w radzie i zarząd, Ożóg był jednym z radnych, którzy poparli ten pomysł.

Pytany czy nadal chce wrócić do zarządu powiatu Tomasz Ożóg mówi, że tak, oczywiście. – Ktoś musi patrzeć im na ręce, kontrolo-

wać ich. Gdyby nie uniemożliwili mi pracy w zarządzie na pewno nie poszłoby im tak łatwo z odwołaniem dyrektora szpitala.

## Nadzwyczajna sesja

Tymczasem 7 maja, dzień po tym jak wojewoda uznał podjęte uchwały za nieważne – zarząd powiatu podjął nowe. Brzmiały niemal identycznie jak te unieważnione. Niemal, bo w ich treści pojawił się paragraf: „traci moc uchwała Zarządu Powiatu w Hrubieszowie z 13 kwietnia 2021”, czyli te wyrzucone przez wojewodę do kosza.

7 maja był też dniem nadzwyczajnej sesji jaką przewodniczący rady zwołał za ledwie w dziewięć dni po poprzedniej. Posiedzenie faktycznie było nadzwyczajne, bo po pierwsze przyniosło kolejne zmiany w składzie zarządu a po drugie obradowali sami koalicyjanci. Nie było nikogo z opozycji.

– Nie było uzgodnień między nami, że nie przychodzimy na sesję. Ja nie byłem, bo dostałem zaproszenie na piątkowe posiedzenie w czwartek koło godz. 17. Wiem, że inni odebrali koło 15, ktoś o godz. 18. Nie zawsze

o objęciu mandatu przez pana Czerw jest z 6 maja – dodał opozycyjny radny.

Jerzy Czerw (PSL) składał ślubowanie, bo został radnym, po tym jak mandat złożył radny Michał Miścior (klub PSL). Obaj startowali w 2018 roku w tym samym okręgu i Czerw miał drugi wynik. Stąd jego obecność w radzie.

28 kwietnia, na wcześniej sesji, Jerzy Czerw został członkiem zarządu powiatu. Wskazała go pani starosta a radni zaakceptowali wybór. Ale 7 maja, już w czasie trwania obrad, Czerw zrezygnował z pracy w zarządzie.

Do porządku dodano więc punkt, na mocy którego odwołano go z tej funkcji. A pani starosta wskazała nowego członka zarządu, który zastąpił Jerzego Czerw. To Marcin Zajac (Solidarna Polska).

## Nikt z PSL

– Pan Czerw zrezygnował z funkcji z zarządzie z powodów osobistych. Dlatego pani starosta wskazała mnie na to stanowisko a ja się zgodziłem. W czasie sesji przyjęliśmy jeszcze uchwałę odwołującą pana Ożoga z funkcji członka

dzielenia stanowisk w rządzącej od czerwca zeszłego roku koalicji. Co potwierdził Józef Kuropatwa (PSL), który już w lutym tłumaczył, że nie będzie to nikt z PSL, bo PSL ma radę powiatu. Z czwórki koalicjantów PSL w zarządzie nie było tylko Marcina Zajac.

Zajac pytany czy nie czuje się niezręcznie, że dopiero po rezygnacji Czerw wszedł do zarządu mówi, że w 100 procentach ma zaufanie do działań pani starosty i jeśli ona podjęła takie decyzje to je akceptuje.

Aneta Karpiuk pytana dlaczego Marcin Zajac od razu nie wszedł do zarządu, tylko przez dziewięć dni członkiem zarządu był Czerw, odpowiada, że wymagała tego sytuacja. – Można powiedzieć, że w polityce jestem od dziecka, z racji rodzinnych powiązań, i interesowałem się nią jako politolog. Jednak sam dopiero w 2018 roku wystartowałem w wyborach. Do PiS należałem od 2015 roku – wspomina nowy członek zarządu.

## Pełnomocnik

Marcin Zajac pojawił się w radzie w czerwcu 2019 roku, obejmując mandat po zmarłym radnym Janie Grabarczuku. Rok później dołączył do Anety Karpiuk, Marka Katy i Tomasza Ożoga wchodząc w koalicję z PSL.

We wrześniu zeszłego roku pani starosta wskazała go jako nowego przewodniczącego Rady Społecznej SPZOZ w Hrubieszowie. W październiku wygrał konkurs na stanowisko referenta w podlegającym starostwu Powiatowym Urzędzie Pracy w Hrubieszowie. „Kronika tygodnia” pisała wówczas, że jako jedyny spełniał wymogi postawione kandydatom, bo szukano politologa. A radny, jak mówił na sesji podczas której wybierano go na przewodniczącego rady społecznej szpitala, miał wówczas skończony licencjat z politologii i „zamierzał rozpocząć studia magisterskie tegoż samego kierunku tylko już z prawa administracyjnego, bądź jakiegoś innego”.

Pod koniec marca tego roku został powołany na pełnomocnika zarządu okręgu powiatu hrubieszowskiego Solidarnej Polski.

– Gratuluję. Marcin Zajac, zaangażowany społecznik, sprawny organizator, został członkiem zarządu powiatu hrubieszowskiego. Dobra wiadomość dla mieszkańców powiatu hrubieszowskiego. Razem działamy na rzecz mieszkańców i walczymy z lokalnymi i regionalnymi układami. I budujemy struktury Solidarnej Polski w regionie – napisał na swoim profilu minister Marcin Romanowski.

## Co teraz

Jak wyjaśnia Agnieszka Strzępka, rzecznik prasowy wojewody, starosta zobowiązany jest do przedłożenia wojewodzie uchwał w ciągu 7 dni od dnia ich podjęcia. O nieważności uchwały w całości lub w części orzeka organ nadzoru w terminie nie dłuższym niż 30 dni od dnia jej doręczenia organowi nadzoru.

6 maja wojewoda zakwestionował uchwały podjęte przez zarząd 13 kwietnia. Na ocenę kolejnych ma jeszcze czas.



# Jak włożysz wysiłek, będziesz z tego zadowolony

**BADANIA** Praktyki duchowe lub religijne, spotkania towarzyskie i opieka nad dziećmi dają seniorom w Polsce najwięcej satysfakcji – taki wniosek wysnuwają naukowcy. I dodają, że zadowolenie z danej czynności ma związek z poziomem wkładanego w nią wysiłku

Opisanie i ocenę losowo wybranych czynności (spośród 1800 aktywności) poproszono 200 osób powyżej 65 roku życia mieszkających w Polsce. Badani mieli podać rodzaj wykonywanej czynności, jej kontekst, oraz subiektywną ocenę – poziomu stresu, wysiłku, zadowolenia z czynności i przypisywanego jej znaczenia.

Okazuje się, że zadowolenie z konkretnych codziennych aktywności jest związane z satysfakcją z życia ogółem. Dr Ewa Jarosz z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN podkreśla, że większość wcześniejszych badań koncentrowała się na życiu towarzyskim i aktywności fizycznej starszych. To z udziałem Polaków wskazuje, że nie mniej istotna dla zadowolenia z życia osób starszych jest religia, możliwość sprawowania opieki nad dziećmi oraz troska o zwierzęta – dotąd niewystarczająco uwzględnione w literaturze.

## Kościół, koledzy, kot

Największą radość sprawiają polskim seniorom praktyki duchowe lub religijne, spotkania towarzyskie i opieka nad dziećmi. Wypoczynek i aktywność fizyczna są określane jako umiarkowanie przyjemne. Opieka nad dorosłymi, wizyty lekarskie i podstawowe czynności dnia codziennego, takie jak prace domowe, podróże i zakupy, osoby 65+ oceniają jako najmniej przyjemne, wiążą się też one ze zwiększonym stresem.

Niezależnie od rodzaju aktywności seniorów bardziej cieszą te aktywności, które wymagają największego i najniższego wysiłku – bez względu na to, czy jest to wysiłek fizyczny czy intelektualny.



## Kontrola i skuteczność

Czynności stanowiące wyzwanie dla osób starszych mogą poprawić ich samopoczucie, dać poczucie większej kontroli i własnej skuteczności, a także poprawić funkcje poznawcze. Wśród najbardziej wymagających aktywności badani wskazywali czynności takie, jak drobne naprawy, ćwiczenia fizyczne, ale też hobby. Odpoczynek od wysiłku też jest potrzebny; czynności wykonywane przy najmniejszym wysiłku są również przyjemne – mówi dr Jarosz.

Dodaje, że jest to drugie na świecie tego typu badanie wskazujące, że większe zadowolenie w późnych etapach życia daje właściwe zbalansowanie czynności wymagające niskiego i dużego wysiłku

## Sens życia

Według badania odpowiedni poziom wysiłku fizycznego lub poznawczego poprawia nastrój niezależnie od stanu zdrowia. Ważne, aby dobrać wysiłek do własnych preferencji i możliwości. Może to oznaczać na przykład zaangażowanie w zajęcia wymagające intelektualnie, takie jak krzyżówki, majsterkowanie i inne.

Jak się okazało, znaczenie ma także fakt, czy badani postrzegają daną czynność jako istotną, czy też nie. Istotność danej czynności zależy od tego, czy jest ona ważna w kontekście życia codziennego jednostki czy celów osobistych. Wcześniejsze badania wskazują, że posiadanie własnych celów, realizowanych między innymi poprzez codzienne czynno-

ści, zwiększa poczucie sensu w życiu i wiąże się z niższym odsetkiem objawów depresji u osób starszych.

Warto w codziennych planach priorytetyzować to, co sprawia przyjemność jeśli chcemy poprawić swoje zadowolenie z życia ogółem – radzi dr Jarosz. Z jej badania wynika, że brak jasnych priorytetów – w tym również ocenianie wszystkich czynności jako ważne – wiąże się z niższym zadowoleniem z życia ogółem. Satysfakcję z życia podnosi przypisywanie wyższej wartości czynnościom przyjemnym.

## Aktywność!

Zadowolenie z codziennych czynności jest niższe, jeśli towarzyszy im stres. Mimo to podwyższony poziom stresu nie wiązał się

z niższą satysfakcją z życia ogółem. W badaniu dr Jarosz seniorzy zgłaszali dość niski poziom stresu (średnio 1.87 na skali pomiędzy 1 i 7). Czynności związane ze zdrowiem wiązały się z wyższym stresem. Ankietowani zgłaszali podwyższony poziom stresu również podczas oglądania wiadomości o COVID-19, co z kolei obniżało ich zadowolenie z oglądania telewizji. W przeciwieństwie do tego, aktywność społeczna i ćwiczenia zmniejszały stres psychiczny w grupie wiekowej 65+.

Czynności przynoszące największe zadowolenie to praktyczne sposoby radzenia sobie z negatywnymi emocjami, stresem czy poczuciem osamotnienia, które często towarzyszy osobom starszym.

## Każdy, gdziekolwiek

Dość proste strategie behawioralne mogą zwiększyć zadowolenie z życia osób starszych i to niezależnie od ich stanu zdrowia, wieku, czy sytuacji życiowej. Wszystkie modele statystyczne zastosowane w tym badaniu uwzględniają zmienne takie jak wiek, płeć, stan zdrowia, dochód, czy to czy badany mieszka w mieście czy na wsi. Oznacza to, że ich wpływ został uwzględniony w analizach, a mimo to efekt określonych czynności pozostał istotny statystycznie – podsumowuje dr Ewa Jarosz.

Badanie było realizowane w ramach grantu Horizon 2020, jego wyniki zostały opublikowane w czasopiśmie Aging & Mental Health.

(PAP NAUKA W POLSCE)

# Czy leci z nami pilot

**KOMUNIKACJA** Samoloty mogą latać zupełnie bez pilotów. Nie ma już technologicznych przeszkód do wprowadzenia także autonomicznych lotów pasażerskich, jednak barierą do ich wprowadzenia jest zaufanie podróżnych

Gdyby nie to, że pasażerowie nie wsiedliby do takiego samolotu, to już byśmy latali samolotami bez pilota. Dzisiejsza wiedza i dzisiejsze systemy automatyki, sterowania, sztucznej inteligencji są już tak doskonałe. Wielu z nas ma chociażby drona, który jest statkiem powietrznym właśnie bez pilota. Można

więc powiedzieć, że to już dziś jest w zasięgu, tylko że społeczeństwo nie jest gotowe. Społeczeństwo musi do tego dojrzeć, ale te prace przebiegają – przekonuje Marek Darecki, prezes Doliny Lotniczej.

Xwing, amerykański start-up specjalizujący się w technologii lotniczej, ogłosił niedawno, że zakończył testy bezzałogowego sa-

molotu towarowego na potrzeby usług komercyjnych. Samolot Cessna Grand Caravan 208 w lutym bez pilota odbył lot z Concord w Kalifornii – od wyjechania, przez kołowanie, start, lądowanie, aż po dojazd do hangaru. Lot był zdalnie monitorowany z centrum kontroli lotów.

Firma stara się o zgodę Federalnej Administracji Lotnictwa na przeprowadzanie

w samolotach modernizacji pozwalających na autonomiczną jazdę.

W przyszłości nie będziemy mieć pilotów w samolocie. Sztuczna inteligencja już dzisiaj zmienia sposób, w jaki przygotowujemy nasze produkty. Inżynierowie lotnictwa mogą już obsłużyć samoloty i silniki w powietrzu. Jesteśmy już w stanie przewidzieć po-

trzebę np. dokonania jakichś prac serwisowych albo szybszego zużycia się jakiejś części. Są już algorytmy, które na to pozwalają – wskazuje Marek Darecki.

Automatyzacja lotów i procesu obsługi wiąże się jednak z problemem zapewnienia bezpieczeństwa nie tylko w kontekście schematów działania robota sterującego statkiem powietrznym.

Sztuczna inteligencja zrewolucjonizuje świat, jednak jest też kilka wyzwań, w tym cyberbezpieczeństwo. Jeżeli rzeczywiście w samolocie nie będzie pilota, to musimy być pewni, że terrorysta nie zechce go zhakować. To są trudne rzeczy, ale od tego nie ma już odwrotu – twierdzi ekspert.

(NEWSERIA.PL)



**OGŁOSZENIE  
BURMISTRZA BYCHAWY**

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)

**INFORMUJĘ,**

**iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1 został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej w Bychawie przy ul. Armii Krajowej przeznaczonej do wydzierżawienia.**

in915

**MOTORYZACJA**

**Sprzedam/Kupię**



[www.dziennikwschodni.pl/oferta](http://www.dziennikwschodni.pl/oferta)

bc1097

## OGŁOSZENIE

**BURMISTRZ PONIATOWEJ**

INFORMUJĘ,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poniato-  
wej przy ulicy Młodzieżowej 2, od 12.05.2021 r. do 02.06.2021 r. **został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Poniato-  
wa, położonych w obrębie 01 – Poniato-  
wa Miasto, przeznaczonych do sprzedaży w trybie nieograniczonego przetargu ustnego.** Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poniato-  
wej w pok. nr 201, tel. 81 820 48 36, w. 27.

in914

**BURMISTRZ MIASTA RADZYŃ PODLASKI**

podaje do publicznej wiadomości, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzyń Podlaski na okres 21 dni tj. od dnia 12 maja 2021 r. do dnia 2 czerwca 2021 r. wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do zarządzenia.

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 i art. 37 ust. 1 i 2 pkt. 1 i 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t.:Dz.U.2020.1990 ze zm.) w terminie 6 tygodni od daty wywieszenia wykazu tj. od 12 maja 2021 r. mogą być składane wnioski przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2. Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 28 Burmistrza Miasta Radzyń Podlaski z dnia 12 maja 2021 roku.

in921

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 oraz z 2021 r. poz. 11 i 234)

**PREZYDENT  
MIASTA LUBLIN**

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia w drodze ustnego przetargu nieograniczonego w wykonaniu Uchwały nr 857/XXVI/2021 Rady Miasta Lublin z dnia 25 lutego 2021 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości położonych w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście oraz Zarządzenia nr 3/3/2021 Prezydenta Miasta Lublin z 1 marca 2021 r. w sprawie wyboru formy przeprowadzenia przetargu na wydzierżawienie nieruchomości położonych w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście.

Dodatkowo wykaz został wywieszony od dnia 13.05.2021 roku na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, na VII piętrze.

in916

**Przedsiębiorstwo Usług Mieszkaniowych Sp. z o.o.  
z siedzibą w Chełmie**

OGŁASZA

**konkurs ofert na sprzedaż  
lokalu położonego w Chełmie**

Przedmiotem konkursu ofert jest sprzedaż lokalu położonego w Chełmie:

- nieruchomość stanowiąca lokal niemieskalny nr 26 o pow. 80,61 m<sup>2</sup> położonej w Chełmie przy ul. Wiejskiej 26 w Chełmie, składający się z 6 pomieszczeń biurowych, pomieszczenia magazynowego, łazienki, korytarza, piwnicy nr 2 oraz piwnicy nr 3 KW LU1C/00075391/5, wartość z operatu szacunkowego 310 700,00 zł (słownie: trzysta dziesięć tysięcy siedemset złotych 00/100).
- nieruchomości stanowiącej nieruchomość gruntową niezabudowaną numer 305/16 księga wieczysta LU1C/00092812/8 za cenę nie niższą niż 35 573,00 złotych netto oraz działki gruntu nieruchomości zabudowanej 305/14 księga wieczysta LU1C/00092812/8 za cenę 231 441,00 złotych netto stanowiących własność PUM. Proponowana cena stanowi cenę oszacowania ustaloną przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego.

Przetarg zostanie przeprowadzony w **KANCELARII NOTARIALNEJ Anny Kutnik w Lublinie ul. Chopina 9/5.**

Oferty należy składać w terminie **do dnia 15 czerwca 2021 r. w KANCELARII NOTARIALNEJ Anny Kutnik w Lublinie ul. Chopina 9/5 w godzinach 10-14 z dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości PUM Sp. z o. o.”**

Otwarcie ofert nastąpi 18 czerwca 2021 r. o godzinie 14.30. Otwarcia ofert dokona Zarządca w obecności notariusza. Z otwarcia ofert zostanie sporządzony protokół, który będzie udostępniony oferentom na ich pisemną prośbę. O wyborze oferty oferenci zostaną zawiadomieni listem poleconym.

Regulamin konkursu ofert na sprzedaż dostępny jest na stronie internetowej [www.pum.chełm.pl](http://www.pum.chełm.pl) oraz w siedzibie Przedsiębiorstwa Usług Mieszkaniowych Sp. z o.o. przy ul. Bielawin 9, 22-100 Chełm.

in922

**PRACA**

**ZATRUDNIĘ** szefa kuchni.  
Zatrudnię dietetyka. Zakład  
pracy w Świdniku, tel.  
kontaktowy 602181520,  
602781049

066221101A

**- Sprzedajesz  
samochód ?**

Zamów

**Tylko 100 zł\* netto  
za miesiąc****\* o szczegóły pytaj  
w Biurze Ogłoszeń  
Dziennika Wschodniego****81 46 26 820**  
**reklama@dziennikwschodni.pl**

bi0007

**RÓŻNE****KUPIE** dąb, jesion.  
603673777

064821101A

**TURYSTYKA**

**WCZASY DLA SENIORA** –  
Krynica Morska – 8 dni od  
799 zł/os., Stegna – 8 dni  
od 749 zł/os.  
tel:534244044,  
(22)8349529

053121101A

**USŁUGI**

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW**  
**SZYBKO TANIO SOLIDNIE**  
502 053 214

008321101A

**OGRODNIK:** usługi -  
przycinanie żywopłotów,  
formowanie krzewów,  
prześwietlanie i wycinka  
drzew. Koszenie trawy  
kosiarką i kosą spalinową.  
Usługi z piłą motorową i inne  
prace w ogrodzie i na działce.  
Tel. 694 706 823.

054521101A

**PRANIE PIERZA, WYRÓB****KOŁDER I PODUSZEK Z****PUCHU, PIERZA, ANILANY.****RENOWACJA I PRZERÓBK****PIERZYN. PIERZE OD****KAŻDEGO KLIENTA****CZYŚCIMY OSOBN. LUBLIN,****BURSAKI 15 A W GODZ. 10-****16, TEL. 81/7472512,****661279497.**

110420101A

**USŁUGI BUDOWLANE****HYDRAULIKA**, gaz, glazura,

elektryka. Remonty

kompleksowo-

wykończeniowe, adaptacja

pomieszczeń, płyty g-k, usługi

z dofinansowania przez

PEFRON za pośrednictwem

MOPR, tel. 501-035-412.

040321101A

**ZDROWIE****Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego** **reklama@dziennikwschodni.pl** **81 46 26 820** **fax 81 46 26 988****EXPRESS-DENT** stomatologia

zachowawcza, protetyka,

umowa z NFZ; ul. Hipoteczna

2, tel. 81 743 62 60;ul.

Staszica 8, tel. 81 534 62

60; ul. Staszica 12, tel. 81

534 62 70, [www.express-](http://www.express-dent.pl)[dent.pl](http://www.express-dent.pl).

057421101A

**APARATY SŁUCHOWE**

**APARATY SŁUCHOWE**  
**dobór, sprzedaż, serwis**  
**na miejscu, refundacje,**  
**wizyty domowe, raty,**  
**FIRMA MEDIKA JERZY**  
**KAPITAN, LUBLIN, ul.**  
**Nowowiejskiego 2a,**  
**LUBARTÓW, ul. Cicha**  
**19, KRASNYSTAW, ul.**  
**Browarna 6, 81/473-**  
**54-01, 668-277-760**

187720101A

**ŚLUBNE**

**CENTRUM**

**GARNITUROWE**

**tel.731-12-11-11**

**MELGIEWSKA 11**

TJ2390

**ROK ZAŁOŻENIA 1988**  
**PUK**  
[www.puk.lublin.pl](http://www.puk.lublin.pl)

**KOMPLEKSOWE**  
**USŁUGI**  
**POGRZEBOWE**

**Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83**

**Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku**  
**Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje**  
**Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy**

in196 26

**AAA KALLA**  
[www.kalla.lublin.pl](http://www.kalla.lublin.pl)

**CAŁODOBOWE USŁUGI**  
**POGRZEBOWE**

**LUBLIN, UL. CMENTARNA 16**  
**tel. 81 748 64 54, 602 475 176**

**ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM**  
**Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje**  
**Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku**  
**BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089

**Biuro Ogłoszeń  
Dziennika Wschodniego**

 **Lublin, ul. 3 Maja 18/2**

 **reklama@dziennikwschodni.pl**

 **81 46 26 820**

 **81 46 26 988**

**Specjaliści do spraw reklamy:**

- Agnieszka Brania**  
[agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl](mailto:agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl)  
kom. 691 770 012
- Sylvia Karłowicz**  
[sylvia.karlowicz@dziennikwschodni.pl](mailto:sylvia.karlowicz@dziennikwschodni.pl)  
kom. 691 770 404
- Patrycja Dubicka**  
[patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl](mailto:patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl)  
kom. 691 770 019
- Biuro Ogłoszeń**  
[eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl](mailto:eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl)  
tel. 81 46 26 820  
kom. 691 770 393

bi0031



# Nie rezygnujemy z walki o ekstraklasę

**ROZMOWA** z Piotrem Sadczukiem, prezesem Górnika Łęczna

• Górnik nie może wygrać meczu ligowego od pierwszego kwietnia. Jaka atmosfera panuje w zespole i czy drużyna w dalszym ciągu skupia się na walce o awans do PKO BP Ekstraklasy?

– Nie odpuszczamy walki o ekstraklasę. Jesteśmy na tyle wysoko w tabeli, że nie wyobrażam sobie aby mówić o jakimkolwiek odpuszczaniu. Przed nami mecz z Odrą Opole i wszyscy w klubie mamy nadzieję, że będzie on dla nas przełomowy. Zawsze walczyliśmy o zwycięstwo, bo takie są nasze sportowe ambicje. Mam nadzieję, że w sobotę dojdzie do przełamania i będzie to tym samym dobrym prognostykiem na koniec sezonu. Jesteśmy przygotowani na walkę o awans zarówno pod względem sportowym jak i organizacyjnym dlatego chcemy znów wspiąć się w tabeli.

• Kryzys w zespole przyszedł dość nagle, bo po wygranej 3:0 z Chrobrym Głogów gra zaczęła wyglądać gorzej...

– Jesteśmy w dołku i nie ma co tego ukrywać. Nie wygraliśmy bowiem już od sześciu spotkań. Natomiast patrząc na sytuację w lidze to każdy z zespołów w tym sezonie przechodził w pewnym czasie kryzys. Teraz dopadł on nas. Oczywiście chcielibyśmy z tej sytuacji jak najszybciej wyjść. Dlatego skupiamy się na ciężkiej pracy i chcemy pokazać na boisku, że Górnik to zespół z charakterem i ambicją. Walczymy o wyższe cele dla-



Piotr Sadczuk wierzy, że Górnik może po tym sezonie znaleźć się w PKO BP Ekstraklasie

FOT. GORNIK.LECZNA.PL

tę najważniejsze jest nasze „przebudzenie” i oby nastąpiło już w sobotę. Wtedy nie będziemy musieli oglądać się na inne drużyny.

• W ostatnim domowym meczu z liderem – Bruk Bet Termalika był podział punktów. Mecz był niezwykle emocjonujący dla kibiców. Myślał pan, że po takim spotkaniu i „zwycięskim remisie” drużyna dostanie pozytywny zastrzyk energii i dojdzie do przełamania?

– Z ekipą z Niecieczy zagraliśmy bardzo dobre spotkanie, mimo straty aż trzech bramek. Mieliśmy trochę pecha, bo strzeliliśmy dwa samobójce. Jednak postawiliśmy się liderowi będąc równorzędnym rywalem. A bramka Przemka Banaszaka w ostatniej minucie tchnęła w nas dużo pozy-

tywnego myślenia. Liczyliśmy więc, że w Tychach się przełamiemy, bo mimo dobrego meczu z Bruk Betem dopisaliśmy sobie tylko jeden punkt a nie trzy. Niestety, musimy na nie jeszcze poczekać i mam nadzieję, że nastąpi ono w sobotę. Liczymy na lepszą grę i pomoc kibiców. Potrzebujemy ich wsparcia. Widzę na co dzień jak zawodnicy ciężko pracują na to, by znów wrócić do wygrywania.

• W ostatnim czasie w zespole pojawiły się też kontuzje. Kogo może zabraknąć w najbliższym spotkaniu?

– Pod tym względem to również był dla nas trudny okres. Pojawiły się zmiany w składzie. Nie chcę też nas za bardzo usprawiedliwiać, ale braki kadrowe również miały wpływ na wyniki i grę.

Z urazami zmagali się młodzieżowcy Michał Goliński i Karol Struski. Obecnie nie wiadomo czy zdolny do gry będzie Michał Mak. Niepewny jest też występ Bartka Śpiączki, choć od wtorku wrócił on do treninów, ale nie na sto procent. Gabriel Matei nie pojechał z kolei do Tychów i też dopiero teraz wraca do zajęć. Do tego nałożyły się kary za kartki. W niektórych spotkaniach brakowało Tomasza Midzierskiego, Pawła Baranowskiego, Adriana Cierpki, a tydzień temu za czerwoną kartkę pauzował Maciej Gostomski. Jak widać problemów jest sporo, ale musimy sobie z nimi radzić. Mamy szeroką kadrę, a zawodnicy, którzy grali w tym sezonie mniej czekają na swoją szansę.

• Przed meczem z Odrą

największymi pozytywami są powroty kibiców na trybuny i Gostomskiego do bramki?

– Adrian Kostrzewski kiedy pojawił się na boisku w meczu z Bruk Betem wybronił nam kilka sytuacji. Tak samo było w Tychach. Rywal strzelił co prawda trzy gole, ale Adrian popisał się tam kilkoma dobrymi interwencjami. Nie można więc powiedzieć, że Górnik nie radzi sobie bez Gostomskiego. Wiadomo jednak, że Maciek to klasa sama w sobie i dobrze, że znów będzie do dyspozycji trenera. Ja jako prezes chciałbym i staram się, by trener Kiereś miał w kim wybierać i by zawsze desygnował o gry zawodników będących w najlepszej formie. Tak samo ważni są zawodnicy z pierwszego składu jak i rezerwowi, którzy mogą odmienić oblicze meczu. Dlatego liczę na wszystkich zawodników. Tak samo jak na naszych kibiców. Od dawna nie graliśmy przy udziale publiczności i bardzo stęskniliśmy się za naszymi fanami. Mam nadzieję, że czasy gry przy pustych trybunach minęły. Bo właśnie dla kibiców gramy przecież w piłkę.

• W sobotę wypełnienie stadionu może liczyć 25 procent. Ilo to w takim razie miejsc?

– Około dwóch tysięcy. Byliśmy przygotowani do powrotu kibiców na nasz stadion i czekaliśmy jedynie na rozporządzenie ze strony rządu. Mamy już zgodę na

organizację imprez masowych i udostępniamy tyle miejsc ile obecnie możemy.

• Czy skupiacie się na najbliższym rywalu czy myślami jesteście także przy kolejnych spotkaniach – chociażby z ŁKS-em, z którym zagracie za tydzień?

– Każdy mecz jest teraz ważny bo jesteśmy na finiszu sezonu. Mam przekonanie, że w każdym z tych pięciu spotkań musimy walczyć o trzy punkty. A gdzie nas to zaprowadzi to pokaże końcowa tabela. Ja mam cały czas pewność, że Górnika stać o walkę o najwyższe cele bo ma bardzo dobrą drużynę i sztab trenerski. Trzeba to jednak pokazać na boisku.

• Tym bardziej, że działacze wykonali swoje zadanie i klub uzyskał licencję do gry w przyszłym sezonie w ekstraklasie.

– Kilka lat temu Górnik zmuszony był występować na najwyższym szczeblu poza Łęczną. Dołożyliśmy więc wszelkich starań by uzyskać licencję na grę w PKO BP Ekstraklasie i pracowało nad tym wiele osób i z tego miejsca chcę im za ten trud bardzo serdecznie podziękować. Cieszę się, że mimo wyższych wymagań udało nam się im sprostać. Organizacyjnie jesteśmy więc gotowi. Został aspekt sportowy. Oby z pozytywnym skutkiem. Liga jest bardzo silna. I bardzo cieszy nas fakt, że jesteśmy w gronie klubów walczących o awans.

ROZMAWIAŁ BARTOSZ SURMAN

## Liczą na wsparcie kibiców

**PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA** Po 230 dniach kibice piłkarscy w Polsce wracają na stadiony. W sobotę o godzinie 16 walczący o awans do PKO BP Ekstraklasy Górnik Łęczna zmierzy się u siebie z Odrą Opole. Można już nabywać bilety na to spotkanie, ale trzeba się spieszyć bo stadion w sobotnie popołudnie może być wypełniony jedynie 25 procentach

Bilet normalny na najbliższe spotkanie kosztować będzie 20 złotych (miejsca na trybie A i C). Z kolei wejściówka normalna na trybunę B (za bramką) będzie o połowę tańsza. Tyle samo trzeba zapłacić za bilet dla osoby niepełnosprawnej, a dzieci do 13 roku życia obejrzą mecz za jedyne pięć złotych. To jednak nie koniec. Klub z Łęcznej kolejny raz uruchamia cykl zestawów promocyjnych dzięki którym bilety będą jeszcze tańsze.

Pierwsza z opcji to „brejdaki po szalu”. – Najlepsze emocje lepiej przeżywać z najbliższymi – żoną, dziewczyną, dzieckiem, kumplem, albo koleżanką. Bądźcie brejdakami po szalu i skorzystajcie z promocji, dzięki której każde z Was zyska



Po 250 dniach kibice znów będą mogli wrócić na trybuny

FOT. GORNIK.LECZNA.PL

ponad 60 proc. zniżki – zamiast 20 zł, za karnet każde z Was zapłaci tylko 12,50 zł – informuje klub z Łęcznej.

Dla tych, którzy chcą kibicować w szerszym gronie beniaminek Fortuna I Ligi przygotował opcję „górnicza

rodzina”. – Zbierz do pięciu osób w tym minimum jedno dziecko do 13 roku życia a za karnet zapłacicie jedynie 30 zł co daje jedynie 6 zł za osobę. Aby skorzystać z promocji wystarczy już tylko trzy osoby – informuje klub z Łęcznej.

Działacze Górnika przygotowali także coś dla tych osób, które są posiadaczami karnetów. – Kupując karnet na sezon 2020/2021 otrzymałeś od nas pakiet pięciu darmowych zaproszeń do wykorzystania przez cały

sezon na dowolnie wybrane spotkanie ligowe. Dzięki temu nigdy nie będziesz zakłopotany co zrobić gdy niespodziewanie wpadnie do Ciebie ktoś z rodziny lub znajomych a Ty właśnie wybierasz się na mecz. Zabierz ich ze sobą zupełnie za darmo – czytamy w klubowym komunikacie.

Aby skorzystać z darmowych zaproszeń należy przy zakupie biletu podać kod voucheru, który będzie dostępny na profilu kibica po dokonaniu zakupu abonamentów. Voucher można wykorzystać maksymalnie pięć razy w ciągu sezonu.

Sprzedaż biletów będzie dostępna online na stronie bilety.gornik.leczna.pl Od środy wejściówki będzie można nabywać w salonikach prasowych sieci Kol-

porter na terenie całego województwa lubelskiego.

Posiadacze karnetów muszą odebrać darmową wejściówkę wybierając na stronie (<https://bilety.gornik.leczna.pl/>) przy tym swoje miejsce na stadionie. W przypadku pytań bądź problemów klub prosi o kontakt pod numerem telefonu 667 667 161.

Powrót kibiców na stadion po tak długiej przerwie, co oczywiste może nieść za sobą szereg pytań. Dlatego klub z Łęcznej przygotował specjalny „niezbędnik” w którym odpowiada na najbardziej nurtujące pytania fanów. Szczegóły można przeczytać pod następującym adresem:

<https://www.gornik.leczna.pl/faq-wracamy-na-stadion-co-musze-wiedziec/>



## Rehabilitacja Ediego

**PIŁKARSKA III LIGA** Piłkarze Mariusza Pawlaka długo bili głową w mur. Kiedy akcje Wisły dobrze się zapowiadały, to za każdym razem czegoś brakowało. Chociażby Ednilson dwa razy źle przyjmował piłkę. Portugalczyk w końcówce się jednak zrehabilitował i dał Dumie Powiśla zwycięstwo

W 33 minucie Krystian Puton posłał świetne podanie w pole karne, ale Adrian Paluchowski źle przyjął sobie piłkę i zamiast sytuacji sam na sam z bramkarzem nie oddał nawet strzału. Po chwili ponownie Puton dobrze rozprowadził akcję gospodarzy, a na skrzydle futbolówkę dostał Łukasz Kacprzycki. Niestety, żadnemu z jego kolegów nie udało się zamknąć dośrodkowania w szesnastkę. Minęło kilkadziesiąt sekund i Siarka miała „furę” szczęścia. Ponownie Puton wysoko wyszedł najpierw do obrońcy, następnie do bramkarza, a golkeeper kopnął prosto w zawodnika Wisły. Na tyle jednak mocno, że gracz ekipy z Puławy odbił ją tylko z powrotem do Macieja Kowala.

W 69 minucie przechwyt zaliczył Przemysław Skalecki i podał do Paluchowskiego. Ten mógł zagrać na prawo, na lewo, ale zepsuł akcję i oddał piłkę za darmo rywalowi. 180 sekund później Skalecki zagrał w pole karne, ale piłki nie opanował Ednilson. Kilka chwil później zawodnik z Portugalii miał szansę, żeby się poprawić. Tym razem po dalekim zagranie Błażeja Cyferta. Znowu jednak miał problemy z przyjęciem i ponownie zamiast stuprocentowej sytuacji zarobił tylko rzut rożny.

Na szczęście „Edi” zdążył się jeszcze zrehabilitować. W 87 minucie to on zamykał akcję na lewym skrzydle

i po centrze Włodzimierza Putona z bliska posłał piłkę do siatki. Efekt? 16 punktów przewagi Dumy Powiśla nad drugim Sokołem Sieniawa. A już w sobotę obie drużyny zmierzą się w meczu na szczycie.

(LUKISZ)

**Wisła Puławy – Siarka Tarnobrzeg 1:0 (0:0)**

**Bramka:** Ednilson (87).

**Wisła:** Owczarzak – Cheba, Cyfert, Wiech, Kuban, Kacprzycki (84 W. Puton), Skalecki, Bartosiak (22 Ednilson), K. Puton, Drozdowicz (84 Czelnny), Paluchowski.

**PIŁKARSKA III LIGA, GR. IV**

Avia – Jutrzenka 6:0 • Wisła Puławy – Siarka 1:0 • Wólczanka – KSZO 2:1.

|                 |    |    |        |
|-----------------|----|----|--------|
| 1. Wisła P.     | 33 | 81 | 86-24  |
| 2. Sokół        | 33 | 65 | 55-28  |
| 3. Stal St. W.  | 32 | 60 | 60-31  |
| 4. Podhale      | 32 | 59 | 48-34  |
| 5. Chełmianka   | 32 | 54 | 52-39  |
| 6. Avia         | 32 | 56 | 75-33  |
| 7. Wisłoka      | 32 | 51 | 49-35  |
| 8. Wólczanka    | 32 | 48 | 57-44  |
| 9. KSZO         | 32 | 47 | 54-39  |
| 10. Siarka      | 32 | 47 | 47-42  |
| 11. ŁKS         | 33 | 47 | 47-47  |
| 12. Wisła S.    | 33 | 47 | 46-53  |
| 13. Podlasie    | 32 | 41 | 50-68  |
| 14. Cracovia II | 33 | 40 | 43-41  |
| 15. Lewart      | 32 | 39 | 38-36  |
| 16. Orleń       | 33 | 37 | 49-62  |
| 17. Wiązownica  | 33 | 35 | 41-70  |
| 18. Stal K.     | 33 | 35 | 38-46  |
| 19. Korona II   | 32 | 31 | 43-69  |
| 20. Jutrzenka   | 32 | 22 | 38-86  |
| 21. Hetman      | 32 | 8  | 24-113 |

**15-16 maja:** Korona II – Podhale • Jutrzenka – Hetman • Wólczanka – Chełmianka • KSZO – Wisłoka • Podlasie – Lewart • Avia – Siarka • Cracovia II – Stal Kraśnik • Orleń – ŁKS Łagów • Sokół – Wisła Puławy • Stal Stalowa Wola – KS Wiązownica.

# Bramkarz też potrafi strzelać

**PIŁKA NOŻNA** Nie było niespodzianek w finałowych meczach okręgowego Pucharu Polski. Chełmianka łatwo rozbiła Brata Cukrownika Siennica Nadolna 8:0. Tomasovia pokonała Pogoń 96 Łaszczówka 3:1, a Orleń Spomlek wygrał z Huraganem Międzyrzec Podlaski 3:0

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Najbardziej wyrównane spotkanie powinno mieć miejsce w Międzyrzeczu Podlaskim. Tym bardziej, że trener gości Mikołaj Racyński mocno pomieszał w składzie swojej drużyny. Co ciekawe, zdecydował się nawet wystawić od pierwszej minuty nominalnego bramkarza – Patryka Rojka w ataku. Podopieczni Damiana Panka mieli kilka szans w pierwszej połowie, ale nie potrafili pokonać bramkarza rywali.

Tuż po zmianie stron prowadzenie trzecioligowców dał Damian Kołtunowicz. A po godzinie gry na murawie zameldowało się aż siedmiu podstawowych zawodników Orleń, co oznaczało, że szanse Huraganu na doprowadzenie do remisu drastycznie zmalały. Zresztą szybko po akcji Arkadiusza Maja na 0:2 strzelił Karol Kalita i było po zawodach. Ten sam gracz dla pewności dołożył jeszcze jedną bramkę w samej końcówce zawodów.

Szybko sprawę załatwiła w śróde Chełmianka, która pokazała liderowi klasy okręgowej miejsce w szeregu. Już po 32 minutach przyjeźdźni mieli na koncie aż cztery gole. W pierwszej odsłonie dołożyli jeszcze jedno trafienie. Po zmianie stron już



Sebastian Ciołek w śróde zagrał 10 minut w polu i zdobył dwa gole, a do tego zaliczył asystę

FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM

trochę odpuścili przeciwnikowi. Dopiero w samej końcówce dwa razy piłkę do siatki wpakował... Sebastian

Ciołek. To nie jest pomyłka. Bramkarz klubu z Chełma w 80 minucie zmienił Aleksieja Pritulaka i 10 minut gry

w polu wykorzystał na 120 procent. Nie dość, że zdobył dwa gole, to na koniec zaliczył jeszcze asystę, a Paweł Myśliwiecki ustalił rezultat na 8:0.

W ostatnim ze śródowych finałów Tomasovia prowadziła do przerwy z Pogonią 96 Łaszczówka. Tuż po godzinie gry Patryk Słotwiński podwyższył na 2:0, ale gospodarze odpowiedzieli po голу byłego gracza niebiesko-białych Tomasza Kłosa. Jeżeli przez chwilę w drużynie trenera Pawła Babiarza zrobiło się nerwowo, to błyskawicznie odpowiedział Jakub Szuta i zawody zakończyły się wygraną ekipy z Tomasowia Lubelskiego 3:1.

### ŚRODOWE WYNIKI FINAŁOWYCH MECZÓW PUCHARU POLSKI

**Okręg Białą Podlaską:** Huragan Międzyrzec Podlaski – Orleń Spomlek Radzyń Podlaski 0:3 (Kołtunowicz 47, Kalita 72, 86) • **Okręg Chełm:** Brat Cukrownik Siennica Nadolna – Chełmianka 0:8 (Mazurek 13, Brzozowski 17, 41, Kanarek 30, 32, Ciołek 85, 87, Myśliwiecki 89) • **Okręg Zamość:** Pogoń 96 Łaszczówka – Tomasovia Tomasów Lubelski 1:3 (Kłós 71 – Doros 45+1, Słotwiński 65, J. Szuta 72).

## Tuzin goli w dwóch meczach z Jutrzenką

**PIŁKARSKA III LIGA** Avia nie miała najmniejszych problemów z pokonaniem przedostatniej drużyny w tabeli. Świdniczanie szybko zaaplikowali Jutrzence dwie bramki, a ostatecznie wygrali aż 6:0. Dzięki temu awansowali na piąte miejsce w tabeli grupy czwartej

To się nazywa dobre wejście w mecz. Już w trzeciej minucie Paweł Uliczny rzucił piłkę za linię obrony gości, a na lewym skrzydle futbolówkę dostał Piotr Darmochwał. Po chwili „złamał” akcję do środka, nabrał rywala na „zamach” i przełożył sobie piłkę z prawej na lewą nogę, po czym oddał strzał do siatki.

Ekipa z Giebułtowa wznosiła grę od środka i próbowała zagrać do swojego bramkarza, ale wszystko skończyło się rzutem rożnym. Uliczny ustawił piłkę w narożniku boiska, dośrodkował, a piłka... wylądowała w siatce. Pusty przelot zaliczył golkeeper, ale swoje zrobił też wiatr. W efekcie, już po pięciu minutach żółto-niebiescy mieli ustawiony mecz.

A kolejnego gola trzeba było poczekać aż do 65 mi-



nuty. Wówczas Bartłomiej Poleszak zagrał do Mateusza Kompanickiego, który w sytuacji sam na sam „po-

łożył” bramkarza i uderzył do siatki. Kilka chwil później znowu asystował Poleszak, a pojedynek z golkeeperem

Jutrzenki wygrał Wojciech Białek.

Po przerwie między słupkami bramki przyjeźdźnych

Avia zarówno na jesieni, jak i teraz rozbiła drużynę z Giebułtowa 6:0

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

pojawił się Damian Pawelski, który zastąpił Mateusza Maciejowskiego. Ten pierwszy też nie zaliczył śródowych zawodów do udanych. To on w 79 minucie „wypuścił” piłkę przed siebie po centrze z prawego skrzydła, a „Biały” z bliska dopełnił formalności i przy okazji zaliczył swoje 22 trafienie w sezonie. Na koniec młody bramkarz zrobił gospodarzom jeszcze jeden prezent. Po centrze z rzutu różnego powinien piastkować piłkę, ale Rafał Kursa wygrał „głowę” i ustalił rezultat śródowego spotkania na 6:0.

Co ciekawe, w pierwszej rundzie spotkanie obu ekip

zakończyło się dokładnie takim samym wynikiem. Już w sobotę Avia znowu zagra u siebie. Tym razem z Siarką Tarnobrzeg. To będzie jednak wyjątkowe spotkanie, bo pierwszy raz w tym sezonie na trybunach będą mogli pojawić się kibice. Początek zawodów zaplanowano na godz. 17.

(LUKISZ)

**Avia Świdnik – Jutrzenka Giebułtów 6:0 (2:0)**

**Bramki:** Darmochwał (3), Uliczny (5), Kompanicki (65), Białek (70, 79), Kursa (86).

**Avia:** Sobieszczyk – Kuliga, Kursa, Górka, Dobrzyński, Uliczny, Wójcik (64 Poleszak), Darmochwał (74 Cielebąk), Maluga (74 Szpak), Oziemczuk (46 Białek), Kompanicki (74 Zdunek).

**Żółte kartki:** Górka – Iwanicki, Zieliński, Pietrzyk, Kubiak, Zawadzki, M. Jeż, B. Jeż.

**Sędziował:** Arkadiusz Nestorowicz (Biała Podlaska).



## Z REGIONU

## Parczew zaprasza na tenis

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie organizuje w sobotę 22 maja 2012 Otwarty Turniej Tenisa Ziemnego na Otwarcie Sezonu Tenisowego w kategorii open. Zaprasza młodzież oraz osoby dorosłe do udziału w imprezie. Zgłoszenia przyjmowane będą bezpośrednio przed zawodami w biurze zawodów o godz. 9 lub telefonicznie: 83 355-12-51. Początek gier o godz. 9.30 na dwóch kortach. Wpisowe do rozgrywek 10 zł.

## Na brydża do Biłgoraja

ProActiv, Stowarzyszenie Sportowo-Artystyczne, zaprasza do Biłgoraja na Otwarty Turniej Par w brydżu sportowym. Zawody odbędą się w hotelu Dodo przy ul. Krzeszowskiej w niedzielę 23 maja 2021 roku o godz. 10. Szczegóły dotyczące zapisów i regulaminu zawodów na stronie internetowej stowarzyszenia.

## Amazonki wracają

W niedzielę (16 maja) na boisku przy ul. Krasińskiego odbędzie się anonsowany wcześniej III Turniej Mistrzostw Polski Kobiet U16 w Rugby7. Gospodyniami będą Amazonki Budowlani Lublin, dla których będzie to pierwsza okazja do występu przed lubelską publicznością. Wstęp wolny. Początek zawodów o godz. 11.

## Ściganie na Roztoczu

**KOLARSTWO** Kilkuset kolarzy przyjechało na Roztocze walczyć w zawodach inauguracyjnych cyklu Pucharu Polski

Trasy wiodące tą jedną z najbardziej malowniczych części województwa lubelskiego były bardzo wymagające. Jazda indywidualna na czas została wytypowana w okolicach Krasnobrodu, natomiast wyścig ze startu wspólnego wiódł drogami wokół Suchowoli czy Zalesia.

W kategorii seniorskiej rywalizowały tylko panie. W sobotniej czasówce najlepsza była Aurelia Nero z TKK Pacific Toruń Nestle Fitness Cycling Team. 23-latką o 9 sek. wyprzedziła Agnieszka Skalniak-Sójkę z MAT ATOM Developer Wrocław i o 13 sek. swoją klubową koleżankę, Karolinę Kumięga.

Dzień później, w wyścigu ze startu wspólnego najlepsza była Kumięga. 22-latką oderwała się od kilkunastoosobowej ucieczki i wpadła na metę 27 sek. przed rywalkami. Dużą grupę przyprowadziła Skalniak-Sójka, a podium uzupełniła rewelacyjna 19-latką z Pacificu, Natalia Krześlak.

Niestety, kolarze z województwa lubelskiego nie mogą zaliczyć tego weekendu do udanych. Zaden z nich w kategoriach młodzieżowych nie zmieścił się na podium, a tylko nieliczni zdolali dostać się do pierwszej dziesiątki. (KK)

## Rywalki udowodniły swoją jakość

**PUCHAR POLSKI PIŁKAREK NOŻNYCH** Górnik Łęczna przegrał z KKS Czarni Sosnowiec i odpadł z rozgrywek



Fragment wczorajszego spotkania

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Kamil Koziół

Rywalizacja w Pucharze Polski była ostatnią szansą dla Górnika na uratowanie tego sezonu. Przypomnijmy, że po fatalnej jesieni łączniarki straciły szansę na mistrzostwo Polski. Ono najprawdopodobniej przypadnie Czarnym Sosnowiec. Wydawało się jednak, że w Pucharze Polski podopieczne Roberta Makarewicza będą mogły odnieść sukces. Były zresztą faworytkami półfinałowego starcia z Czarnymi. Liderki Ekstraligi w ostatnich tygodniach mocno spuściły z tonu, na co wpływ miały zresztą liczne kontuzje. W czasie swoich wizyt w Łęcznej zawsze udaje im się jednak odnaleźć dodatkowe

pokłady energii. Tak było podczas konfrontacji ligowej w marcu, jak i w czasie wczorajszego spotkania w ramach półfinału Pucharu Polski.

Przyjezdne od pierwszych minut narzuciły wysokie tempo. Gospodynie zupełnie nie potrafiły odnaleźć się na boisku i wyglądały jakby przytłoczona była stawka spotkania. W 14 min sosnowiczanki objęły prowadzenie – z rzutu różnego dośrodkowała Nikol Kaletka, a w polu karnym najwyżej wyskoczyła Patricia Fischerova. Górnik jednak szybko odpowiedział na tego gola. W 25 min rzut wolny z około 30 m wykonywała Ewelina Kamczyk. Reprezentacyjna snajperka uderzyła bardzo soczyście i Anna Szymańska odbiła

piłkę przed siebie. Ten błąd wykorzystwała Roksana Ratajczyk, która doprowadziła do remisu.

Piłkarki z Sosnowca szybko jednak odzyskały inicjatywę. Stało się to za sprawą Martyny Wiankowskiej, która w 30 min pięknie uderzyła z dystansu. Piłka odbiła się jeszcze od poprzeczki i wpadła za kornierz rozpaczliwie interweniującej Anny Palińskiej. Wynik ustaliła w 43 min Agnieszka Jędrzejewicz, która huknęła z 18 m. W drugiej połowie mecz już się bardziej wyrównał. Przyjezdne jednak kontrolowały grę i spokojnie obroniły prowadzenie.

W finale Czarni zmierzą się z TME UKS SMS Łódź. Mecz odbędzie się 5 czerwca na stadionie Polonii Warszawa.

## GKS Górnik Łęczna – KKS Czarni Sosnowiec 1:3 (1:3)

**Bramki:** Ratajczyk (25) - Fischerova (14), Wiankowska (30), Jędrzejewicz (43). **Górnik:** Palińska – Dyguś (70 Głęb), Górnicka (78 Osińska), Siwińska, Zając, Zawadzka (46 Kaczor), Ratajczyk (59 Lefeld), Zdunek, Hmirova (59 Kazanowska), Kamczyk, Karcewska.

**Czarni:** Szymańska – Kuciewicz, Zubchik, Fischerova, Wiankowska, Horvathova, Hałatek, Kaletka (84 Zawislak), Materek, Zawistowska, Jędrzejewicz.

**Żółte kartki:** Siwińska, Ratajczyk, Górnicka, Osińska – Zawistowska, Hałatek, Materek. **Sędziowała:** Diakow. Mecz bez udziału publiczności.

## REMIS W JANOWIE LUBELSKIM

W zaległym spotkaniu lubelskiej klasy okręgowej Janowianka Janów Lubelski zremisowała 3:3 z MKS Ruch Ryki.

## Pierwszy etap przygotowań

**ŻUŻEL** W Bydgoszczy rozpoczęło się zgrupowanie reprezentacji Polski. W przeciwieństwie do lat poprzednich, tym razem kadrowicze po raz pierwszy spotkają się nie na nartach, lecz od razu na torze

Treningi na torze, obowiązki marketingowe oraz seminarium z POLADA – to główne punkty, które będą musieli zaliczyć reprezentanci Polski podczas zgrupowania kadry. Spotkanie w Bydgoszczy będzie pierwszym etapem przygotowań do walki o medale mistrzostw świata i Europy w sezonie 2021, ale także początek walki o skład na półfinał i miejmy nadzieję – finał Speedway of Nations.

– Zgrupowanie ma charakter treningowo – integracyjny. W trakcie sezonu spotykamy się nie tylko przy okazji Speedway of Nations, ale także meczów reprezentacji Polski. Obóz to jednak wyjątkowa okazja do zintegrowania

drużyn. Mamy na zgrupowaniu zarówno juniorów jak i bardzo doświadczonych zawodników – mówi Piotr Szymański, przewodniczący Głównej Komisji Sportu Żużlowego.

Kadrowiczów ugości Hotel Mercure – Bydgoszcz Sepia. – Celem reprezentacji Polski jest zawsze walka o najwyższe laury. Trener Rafał Dobrucki w debiutanckim roku pracy z kadrą chciałby wywalczyć złoty medal. Ja zawsze powtarzam, że naszym celem jest medal z najcenniejszego kruszcu. Tegoroczny finał Speedway of Nations zostanie rozegrany na nowym stadionie w Manchesterze. Tor nie jest jednak problemem, bo nasi jeżdżą dobrze wszędzie – dodaje Szymański.

Warto wspomnieć, że zawodnicy będą pod opieką selekcjonera reprezentacji, Rafała Dobruckiego, a także Mariusza Cieślińskiego, trenera przygotowania fizycznego. Oprócz zajęć sportowych, na kadrowiczów czeka również wykład. Do Bydgoszczy przyjedzie przedstawiciel POLADA, czyli Polskiej Agencji Antydopingowej. Zgrupowanie potrwa trzy dni i weźmie w nim udział aż 22 zawodników.

W siedzibie firmy MEGAel w Tarnowie zaprezentowano pierwszy raz w historii polską kadrę w żużlu na długim torze. Biało-czerwoni wezmą udział w Drużynowych Mistrzostwach Świata, które odbędą się w tym roku na torze w ho-

lenderskim Roden pod koniec września. MEGAel oraz Nice zostały sponsorami reprezentacji. – Jesteśmy świadkami historycznej chwili. Mamy przyjemność zaprezentować Państwu pierwszą w historii reprezentację Polski w żużlu na długim torze. Trzech zawodników otrzyma powołania do reprezentacji, która stanie do walki o medale w ramach Long Track of Nations na torze w holenderskim Roden – powiedział Piotr Szymański. W skład reprezentacji wejdą Stanisław Burza, Marcin Sekula oraz Adam Skórnicki. Funkcję trenera reprezentacji będzie pełnił Rafał Dobrucki, a jego asystentem został Wojciech Jankowski z firmy Nice.

## Potrzebował pełnego dystansu

**MMA** Rafał Kijańczuk pokonał Wlodo Neferanovicia podczas gali Armia Fight Night

Pochodzący z Chelma zawodnik zmierzył się z bardzo wymagającym Chorwatem. Pojedynek trwał przez pełne trzy rundy, a o jego wyniku zadecydowali sędziowie. Wygrana Kijańczuka jest zasłużona, bo 28-latek był w tym pojedynku stroną dominującą. W każdej rundzie potrafił obalić swojego rywala, chociaż w parterze radził sobie średnio. Oczywiście, Neferanović nie był w stanie wyprowadzić skutecznych ciosów, ale Kijańczuk również nie potrafił wykorzystać dominującej pozycji. – Pierwszy raz w karierze walczyłem na pełnym dystansie. Wiedziałem, że mój przeciwnik jest bardzo wytrzymały. Na pewno mogę sobie wystawić dobrą ocenę za opanowanie w czasie tej walki. Nieco niższa należy mi się natomiast za postawę w stojące – przyznał na antenie TVP Sport Rafał Kijańczuk. Po tej walce rekord chelmianina to 9 zawodowych zwycięstw i 4 porażki.

Dużo gorszy nastrój po Armia Fight Night miał Adrian Kurek. Reprezentant Forca Dęblin MMA przegrał przez techniczny nokaut w drugiej rundzie z Karolem Skrzyptkiem. Walka była bardzo jednostronna, a młodszy przeciwnik zdominował Kurka. Dęblianin praktycznie przez cały czas był w defensywie, a już w pierwszej rundzie miał mocno rozbity nos, z którego obficie lała się krew. Wreszcie w drugiej rundzie Skrzyptek dopiął swego i powalił Kurka. Sędzia bardzo szybko przerwał pojedynek, czym nie dopuścił do ciężkiego nokautu. – Nie ma usprawiedliwienia, bo po prostu nie byłem sobą. To nie był mój dzień. Taki jest jednak sport, kto w tym siedzi, to zrozumie. Wyciągam wnioski i trzeba brać się do roboty – napisał w mediach społecznościowych Adrian Kurek. Warto wspomnieć, że w walce wieczoru Armia Fight Night Jacek Bednorz niespodziewanie pokonał Kamila Szymuszowskiego. (KK)

**Lotto (11.05)** 19, 22, 29, 31, 34, 42.  
**Lotto Plus (11.05)** 3, 13, 22, 28, 30, 43.  
**Multi Multi (12.05), godz. 14** 4, 10, 18, 23, 26, 27, 33, 35, 40, 41, 42, 45, 50, 53, 54, 61, 63, 66, 69, 80. Plus 18.  
**Multi Multi (11.05), godz. 21.50** 3, 5, 12, 14, 15, 30, 33, 34, 36, 43, 45, 49, 51, 56, 58, 64, 66, 74, 76, 80. Plus 76.  
**Mini Lotto (11.05)** 3, 4, 14, 34, 35.  
**Ekstra Pensja (11.05)** 4, 10, 18, 29, 31 – 1.  
**Ekstra Premia (11.05)** 4, 19, 26, 30, 35 – 3.  
**Kaskada (12.05), godz. 14** 1, 3, 6, 7, 8, 12, 13, 14, 20, 21, 23, 24.  
**Kaskada (11.05), godz. 21.50** 1, 2, 5, 8, 10, 13, 14, 16, 18, 20, 22, 23.  
**Super Szansa (12.05), godz. 14** 6, 5, 6, 4, 9, 2, 0.  
**Super Szansa (11.05), godz. 21.50** 4, 9, 7, 3, 9, 8, 0.



## KARTKA Z KALENDARZA

1890

rozpoczęto budowę Carnegie Hall w Nowym Jorku

1902

w Madrycie rozegrano pierwszy w historii mecz Real Madryt-FC Barcelona. Zakończył się on wynikiem 1:3

1909

start 1. edycji wyścigu kolarskiego Giro d'Italia, która zakończyła się zwycięstwem włoskiego kolarza Luigi Ganny

1927

założono klub piłkarski Dynamo Kijów

1939

urodził się Harvey Keitel, amerykański aktor

1950

pierwszy w historii wyścig Formuły 1 – Grand Prix Wielkiej Brytanii na torze Silverstone. Zwyciężył Włoch Giuseppe Farina w Alfie Romeo

1966

premiera filmu „Pieczone gołąbki” w reżyserii Tadeusza Chmielewskiego

1969

Ryszard Szurkowski wygrał pierwszy w swojej karierze etap Wyścigu Pokoju

1979

premiera 1. odcinka serialu „Doktor Murek” w reżyserii Witolda Lesiewicza

148

punktów otrzymał zespół Secret Garden za utwór „Nocturne” wygrywając tym samym 40. Konkurs Piosenki Eurowizji w Dublinie. Miało to miejsce 13 maja 1995 roku



FOT. UBISOFT

## Tajemnice i piękne widoki

**GRAMY** Gniew Druidów to pierwszy duży dodatek do gry Assassin's Creed Valhalla. Co od dziś czeka na graczy?

Wyruszymy do Irlandii i odkryjemy tajemnice sta-

rożytnego kultu druidów. Nowa lokacja kusi widokami, gaelickimi mitami i folklorem. Ale za tym wszystkim kryje się niebezpieczeństwo w postaci Dzieci Danu.

Naszym celem jest zbadanie tegoż kultu i zdobycie przychylności lokalnych władców.

Będą nowi przeciwnicy, nowe zadania, nowy ekwi-

punek i pełno pięknych krajobrazów. Dodatek będzie dostępny osobno, w cenie 99,90 zł. Gracze mogą też zyskać dostęp do dodatku poprzez zakup Season

Passa, dostępnego już teraz, w cenie 159,90 zł albo jako część Gold, Ultimate lub kolekcjonerskiej Assassin's Creed Valhalla.

(RAD)

# KODY: Przywołanie

**MUZYKA** 13. edycja Festiwalu Tradycji i Awangardy Muzycznej KODY. W weekend organizatorzy zapraszają na koncerty premierowe, które będzie można oglądać online

**F**estiwal Tradycji i Awangardy Muzycznej KODY od lat cieszy się popularnością i renomą. Jego formuła polega na szukaniu wspólnej problematyki i określania podobieństw pomiędzy odległymi zjawiskami kulturowymi zarówno w przestrzeni, czasie jak i w różnych gatunkach muzyki oraz sztuki. Zainaugurowane 12 maja wydarzenie przebiega w tym roku pod hasłem „Przywoływanie”, skupiając się na refleksjach oraz inspiracji pomiędzy formami muzyki dawnej i muzyki nowej.

Przed nami ostatnie dwa dni festiwalu. W piątek, 14 maja, o godzinie 19 fletcistka Ania Karpowicz zaprezentuje feministyczny projekt „TOVA”, którego kompozycje będą zawierać wątki egzystencjalne i łączące je ze społecznymi rytuałami,



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

krzykiem rozpacz z potrzebą bliskości, kultem ciała z doświadczeniem codzienności. Dodatkowo o godzinie 21 organizatorzy zapraszają na koncert w ramach tak zwanego „Pasma Snu”.

Tegoroczne KODY zakończy się w sobotę, 15 maja.

O godzinie 18 koncert Małgorzaty Walentynowicz - w programie kompozycje Luca Ferrari i Krzysztofa Wołka. Będzie można uczestniczyć również w polskiej premierze programu „Scelsi, Byzantium, The Alchemists” w wykonaniu

zespołu Voxnova Italia pod kierunkiem legendarnego basa-barytona znanego z występów w spektaklach Karlheinz Stokhausena: Nicholasa Isherwooda. To wydarzenie odbędzie się w Kościele Ewangelicko-Augsburskim Świętej Trójcy w

Lublinie (ul. Ewangelicka 1) o godzinie 20.

Na finał o 22 w Wirydarzu CK rozpocznie się Noc Tradycji, a w niej premiera programu formacji Radical Polish Ansambl. - Artyści pokażą się w nieoczywistej dla siebie odsłonie. Zagrają tak zwane „garnitury”, czyli ulubione zestawy od wiejskich mistrzów z okolic Rawy, Łęczycy, Radomia, z Rzeszowszczyzny i Lubelszczyzny, przywołując tym samym ducha radosnej zabawy o której zapomnieliśmy pogrążeni w pandemicznej smucie - zapraszają organizatorzy.

Wszystkie wydarzenia są bezpłatne i będą streamowane na stronie internetowej kody-festiwal.pl oraz w KODOWYM pawilonie (Plac przed Centrum Kultury w Lublinie)

DAD

## Noc Muzeów w Skansenie

**ZWIEDZANIE** W ramach tegorocznej Nocy Muzeów, Muzeum Wsi Lubelskiej zaprasza na bezpłatne wieczorne zwiedzanie wybranych ekspozycji. Akcja wystartuje w sobotę, 15 maja, o godzinie 18.

Podczas Nocy Muzeów przewodnicy Muzeum Wsi Lubelskiej oprowadzą chętne osoby po wybranych ekspozycjach lubelskiego skansenu.

Zwiedzanie będzie odbywało się w 15-osobowych grupach. Muzeum nie prowadzi zapisów, obowiązuje kolejność przybycia. Pierwsza grupa rozpoczyna zwiedzanie spod recepcji o godzinie 18. Kolejne tury ruszają co 15 minut. Ostatnia grupa rozpoczyna zwiedzanie o godzinie 19.45.

DAD



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA